

TECHNIKA & KONTENT TV

TELEPRO

8 listopada 2016

Rok VIII Nr 11/2016(71)

ISSN 2080-4407

CENA 9,90 zł (w tym 8% VAT)

TYLKO U NAS

ANDRZEJ SEWERYN:
MÓJ BEKSIŃSKI

PREMIERA MIESIĄCA

MŁODY PAPIEŻ



11

ISSN 2080 4407



9 772080 440106

Łączymy globalnie,
obsługujemy lokalnie



7 milionów domów w Polsce odbiera TV z HOT BIRD™ 13°E

HOT BIRD™ 13°E

- jedyna pozycja satelitarna z polskimi kanałami telewizyjnymi!

- nadajemy **200** kanałów TV w języku polskim
- w tym **90** w jakości HD
- dwa **niekodowane kanały UHD** dostępne dla polskich widzów
- **15** kanałów FTA w języku polskim
- **500** bezpłatnych stacji telewizyjnych z całego świata

Dostęp do kanałów TV z satelitów Eutelsat HOT BIRD™ 13°E uzyskasz u wszystkich operatorów płatnej TV cyfrowej w Polsce: Cyfrowy Polsat, nc+, Orange

www.eutelsat.com



- 6 TYLKO U NAS**
MÓJ BEKSIŃSKI
ROZMOWA Z ANDRZEJEM
SEWERYNEM

O TYM SIĘ MÓWI

- 12** THINK BIG PO RAZ CZWARTY
13 WOKÓŁ ZBRODNI
W CBS ACTION

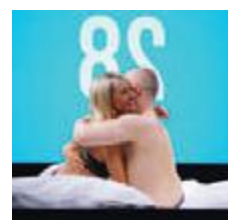
TECHNIKA

- 14** INFO TECH
NEC+ RASPBERRY PI
16 UWAGA NOWOŚĆ!
FORMAT BARCO ESCAPE
18 DO FIRMY, DO DOMU



KONTENT

- 4** Z FRONTU WALKI O LEPSZE JUTRO
20 KONFERENCJE: NOKIA FUTURE
X DAY WROCŁAW
POROZMAWIAJMY
O PRZYSZŁOŚCI
22 KONFERENCJE:
9. WARSZAW INT. MEDIA SUMMIT
RYNEK BEZ KONKURENCJI?
24 FESTIWALE: 6. FILMTERACTIVE ŁÓDŹ
WAŻNE PYTANIA
O PRZYSZŁOŚĆ MARKETINGU
26 FESTIWALE: 3. WAMA OLSZTYN
DOBRY KLIMAT DLA KINA
28 MOIM ZDANIEM
MARZENIA SĄ CIEKAWSZE
30 TARGI: MIPCOM CANNES
MIGAWKI Z WYSTAWY
32 BYŁA KIEDYŚ TELEWIZJA...
NA POBOCZACH,
ALE NIE NA BEZDROŻACH
34 MOJA HISTORIA TELEWIZJI
BOLESŁAW KIELSKI
35 NA CELOWNIKU
MIĘDZY SZTUKAMI
36 ZA KULISAMI
AMERYKAŃSCY FILMOWCY
W POSZUKIWANIU LOKACJI
W POLSCE
38 PRZED PREMIERĄ
MARS
40 TELE INFO
48 NA PLANIE
UNDRESSED POLSKA:
(PIERWSZA) RANDKA W ŁÓŻKU



Sezam

- 50** KTO TO OGLĄDA?
EDUKACJA ONLINE
51 PREMIERA MIESIĄCA
52 ZŁOTA DWUDZIESTKA
54 KONIEC NAWRACAJĄCYCH ZAPARĆ
MIĘDZY NAMI BLONDYNKAMI





- ▶ Mława atakuje na całego. Usadowiona w redakcji telewizyjnych *Wiadomości* obwieściła światu w kilka godzin po śmierci legendarnego reżysera, by uczestnicy protestów w obronie kultury się mówiąc krótko i elegancko, *walili*. Autorką tych błyskotliwych słów jest grasująca od stycznia z lekkością walca drogowego po placu Powstańców Marzena P. Twitter, a jakże, zatrząsł się od słów krytyki, ale co bardziej rozumni sobie odpuszcili, bo czego można się spodziewać po fachowcu, który firmuje codzienny potok kłamstw, a propagandę przerabiał na lekturze radzieckich klasyków. Jednak twórcy rzeczeni w Gildii Reżyserów Polskich napisali w oficjalnym oświadczeniu m.in.: – *Jako przyjaciele Andrzeja Wajdy, honorowego członka naszej Gildii, i przedstawiciele filmowców polskich uważamy, że nie może być przyzwolenia na tak ordynarne zachowanie przedstawicielki mediów publicznych w obliczu śmierci Wielkiego Człowieka*. Zaapelowali też o odwołanie z funkcji szefowej redakcji *Wiadomości*. Na apel nie odpowiedzieli: minister kultury, przewodniczący KRRiT, Rady Mediów Narodowych, Rady Etyki Mediów i sejmowej komisji kultury oraz Komisja Etyki TVP. Na Woronicza ogłoszono, że to był prywatny wpis Marzenki, a ona sama udawała, że protestujący nie znają podstaw języka polskiego. A w Mławie znają!
- ▶ Między nami samcami – tak od niedawna powinno nazywać się niedzielne spotkanie przy kawie na ławie w żółto-niebieskiej telewizji. Polityczni nudziarze znają się na wszystkim, a jak się nie znają to też się wypowiadają, bo się przecież znają. Z urzędu! Ostatnio zajęli się z widoczną troską tematem aborcji, bo podobnie jak hierarchowie, bardzo lubią tematy około płciowe, a w ogóle o paniach, panienkach, dziewczynach i kobietach mogłyby godzinami. Najlepiej w kontekście domu, rodziny, łóżka i kuchni, co nie powinno dziwić, bo jak powszechnie wiadomo w tych miejscach solenizantki z 8 marca czują się naprawdę i jedynie spełnione. O przerywaniu ciąży mówiono więc bez udziału tych, których udziałem jest ten zawsze dramatyczny i zawsze traumatyczny zabieg. Jak się słucha tych zadufanych bałwanów z partyjnymi legitymacjami to wręcz chciałoby się nakazać ograniczenie prokreacji, bo głupców mamy na metr kwadratowy więcej niż przewiduje norma w cywilizowanej Europie.
- ▶ A w *Teleexpressie* nowe twarze, tym razem sportowe. Kiedy już przepatrzone wszystkie regionalne telewizory i radia, portale i portaliki, kluby samotnych serc i łowców darmowych obiadów, okazało się, że wyrzucony po 25 latach red. Maciej O. zostawił swe kłony na Woronicza. Jeden z nich został właśnie przerzucony z redakcji sportowej na Plac Powstańców W-wy i lada moment będzie teleexpressować.
- ▶ Najlepsze są odgrzewane kotlety i odmrażane pyzy. Wiedzą o tym na Ostrobramskiej i dlatego po ponad dekadzie powróci na słoneczny ekran legendarny show dla nieodkrytych artystów. To z pewnością będzie taki hit, że nawet znany z gadatliwości rzecznik prasowy stacji nie chciał się na temat jego powrotu wypowiadać. Dla wrażliwych widzów ważna informacja – zwyciężczynią trzeciej edycji *Idola* była przed laty pewna mikra piosenkarka, która ostatnio przekonuje nas do swego gigantycznego głosu jako nadwiślańskie wcielenie Mireille Mathieu w stroju gejszy.
- ▶ Jak zepsuć dzień u samego jego zarania? Ano włączyć komputer i posłuchać jak redaktor K. przesłuchuje swych pasażerów jako kierowca karuzeli jeżdżącej samochodem po centrum Warszawy. Czy doprawdy animatorzy kolejnych telewizji, portali i stacji radiowo-internetowych są przekonani, że Polki i Polacy o niczym innym nie marzą, jak tylko o porannym budzeniu przez ciągle tych samych polityków, komentatorów i celebrytów wszelkiej maści. A może – jeśli już – złotousty redaktor zaprosiłby do swego konfesonatu na kółkach np. pierwszego przy krawężniku przechodnia. Zwykle go, szarego OBYWATELA. Najlepiej jeszcze takiego, który nie lubi, jak mu się przerywa, a lubi jak się go słucha uważnie!
- ▶ Jak to mówił pewien proboszcz ogłaszając zakończenie rekolekcji: finito copulato! Po 16 latach przepytывania wszystkich ze wszystkiego Ewa D. kończy *Rozmowy w t(ł)oku*. Ale jej szefowie już zapowiadają powrót na antenę w innym, nowym wcieleniu. Od stycznia 2017 nowego zajęcia ma też sobie podobno szukać Elżbieta J., która od ponad trzydziestu lat – z przerwami – prowadzi swoją *Sprawę* dla reportera. Mimo wszystko część widzów nie zapomina o codziennej higienie jamy ustnej!
- ▶ *Klan* jest dobry na wszystko i przeżyje wszystkich. Póki co dobił do 3. tysięcznego odcinka i najstarsi górale wśród widzów i najstarsi widzowie wśród górali już nie pamiętają, od czego i od kogo się to wszystko zaczęło. A dziecięcy aktorzy, którzy tam zaczęli, będą mogli niedługo starać się o wcześniejsze emerytury.
- ▶ A przy kawiorze poszło na noże – jak to mawiano po wojnie w okolicach Różyca i Żąbkowskiej na Pradze. Ale w serialu nie poszło ani na noże, ani przy kawiorze. Poszło tak sobie, bo kuchenne seriale to potrawa reglamentowana i trudna do przygotowania, tym bardziej, że ledwie trzy sezony minęły od hitu hitów czyli *Przepisu na życie*. A on między innymi dlatego tak dobrze się udał, że scenariusz napisała aktorka, a nie – jak teraz – grupa dyżurnych specjalistów od seriali, która poza niewątpliwymi sukcesami ma na koncie także duże i ewidentne porażki.
- ▶ W kręgu miłośników pływania synchronicznego pojawiła się ostatnio teoria, że polscy piłkarze grają coraz lepiej i skuteczniej, od kiedy transmisje z ich pojedynków prowadzi prywatna stacja z Ostrobramskiej, a nie państwowy konsern z Woronicza. I pewnie coś w tym jest, bo o niebo lepiej słucha się tandemu dziennikarsko-piłkarskiego, nadającego z prawu, niż jego konkurenta z lewobrzeżnej Warszawy. Byłby gwieździe stadionów łatwo darujemy językowe skróty, bo one jakże często dobrze i obrazowo oddają sens opisywanej sytuacji a Mateuszowi B. zdarza się na szczęście rzadko językowa biegunka, która jest stałym elementem relacji choćby Jacka L., który coraz bardziej upodabnia się do swych redakcyjnych kolegów. Niestety!
- ▶ Zastanawiająco długo milczy nasz ulubiony prezes naszej ulubionej stacji. Od dawna żadnych zapowiedzi nigdy potem nierealizowanych pomysłów programowych, żadnych zmian kadrowych, których jedynym efektem byłyby kolejne zmiany, żadnych poszukiwań odpowiednich ludzi do nieodpowiednich zadań. No, ale jak się pracuje 16 godzin na dobę to nie ma czasu nawet na głoszenie zapowiedzi!

THINK BIG

Let's do this business together

Think Big to program UPC dla przedsiębiorców z regionu Europy Środkowo-Wschodniej, którzy chcą rozwijać swój biznes w oparciu o nowe technologie.

Dołącz do grona pół tysiąca kreatywnych projektów, tworzonych dzięki pasji do nowych technologii.

Zgłoś się na: thinkbig.upc.pl





OD PONAD 45 LAT OBECNY W KINIE I W TEATRZE JEST JEDNYM Z NAJBARDZIEJ ZNANYCH I ROZPOZNAWALNYCH POLSKICH AKTORÓW. PRACOWAŁ MIĘDZY INNYMI Z ANDRZEJEM WAJDĄ, ANDRZEJEM ŻUŁAWSKIM, RÉGISEM WARGNIEREM, STEVENEM SPIELBERGIEM I AGNIESZKĄ HO LLAND. TERAZ DO LISTY JEGO NAJWIĘKSZYCH KREACJI ŚMIAŁO DOPISAĆ MOŻ NA ROLĘ ZDZISŁAWA BEKSIŃSKIEGO W FILMIE *OSTATNIA RODZINA*, NAGRODZONĄ SREBRNYM LAMPARTEM FESTIWALU W LO CARNO I NAGRODĄ AKTORSKĄ W GDYNI.

MÓJ BEKSIŃSKI

Z **ANDRZEJEM SEWERYNEM** rozmawiam w jego dyrektorskim gabinecie w Teatrze Polskim. Zanim usiądziemy, sekretarka zabiera z jego rąk wielki talerz.

– **Zacznijmy może od sceny, która się rozegrała tutaj przed chwilą.**

– Mam w gabinecie bałagan, jak mogła pani skonstatować.

– **Może nazwiemy to artystycznym nieładem?**

– No nie, zbyt pani uprzejma. Nagle się zorientowałem, że jednym z elementów tego bałaganu jest talerz z woskiem, który się zachował po Andrzejkach. Postanowiłem go wyrzucić. Jak Pani widzi niewiele to zmieniło. Mam nadzieję, że nic złego się nie stanie. Jestem trochę zabobonny. Może nie powinienem tego nigdy wyrzucać. No cóż, muszę liczyć na łaskawość losu, choć zastanawiam się, czy istnieje coś takiego jak los, czym on jest tak naprawdę?

– **Według psychoanalizy los byłby naszą podświadomością, której nie chcemy usłyszeć i dlatego musi wrócić do nas w rzeczywistości.**

– Trudno mi podjąć debatę z psychoanalitykami, natomiast dla mnie ważne jest, że coś musi się wydarzyć niezależnie od naszych działań. Z przeznaczeniem nie ma walki. Spędziłem niedawno cały tydzień z młodymi aktorami na warsztatach mistrzowskich w Radziejowicach, pracując nad tragediami Sofoklesa: *Królem Edypem*, *Edypem w Kolonos* i *Antygoną*. Te teksty mówią właśnie o tym. Cokolwiek próbowałby zrobić nieszczęśliwy Edyp, jego los został zdecydowany. To są kaprysy bogów.

– **Ale to ludzie pomagają bogom w realizacji tych kaprysów.**

– Czy Edyp mógł zachować się inaczej? Małe dziecko, znalezione w górach. Wychowane w Koryncie, na dworze Polibosa. Młody mężczyzna, który dowiaduje się któregoś dnia, że nie jest synem jego rodziców. Oni go uspokajają, on jednak idzie do Delf, chce dowiedzieć się prawdy od Pytii, która jest wyrocznią. Ta jednak nie chce mu nic powiedzieć, ale Edyp zna już przepowiednię, wie, że ma zabić swojego ojca i spłodzić dzieci z matką. Ucieka z Koryntu, aby do tego nie

doszło. Po drodze spotyka Lajosa. Nigdy się nie dowiemy, kto kogo sprowokował. Tak czy inaczej, Edyp staje sam przeciwko kilku mężczyznom. Okazuje się dobrym żołnierzem i ich zabija.

– **Edyp szedł do Teb, żeby uciec od przeznaczenia, nie zabić tego, kogo uważał za ojca. Uciekając od przeznaczenia, właśnie je spotkał.**

– Tak, postępował bardzo racjonalnie. Nie wiemy czy szedł do Teb, Lajosa spotkał na rozstaju. Dopiero wtedy obrał kierunek na Teby. Działał logicznie. Zabił Sfinksa, został obwołany królem. Miał odmawiać? Ożeniony z Jokastą – miał nie płodzić dzieci? Potem przyszła zaraza. Wreszcie zjawia się Tejrezjasz, który mówi mu prawdę. Edyp zaczyna szukać dowodów. Wydaje się, że śmierć Polibosa zaprzecza klątwie, ale za chwilę się okazuje, że Polibos nie spłodził Edypa.

– **A gdyby Lajos nie uwierzył klątwie i nie odrzucił Edypa? To – by tak rzec – grzech założycielski tego mitu, który tracimy czasem z oczu.**

– Zgoda. Ale myślę, że bogowie daliby sobie z tym radę. Nie ma przepowiedni, która by się nie spełniła.

– **Wydaje mi się, że cały czas rozmawiamy o Ostatniej Rodzinie... [śmiej]... i że Edyp nie przypadkiem jest tutaj przywołany. Czy zagłada rodziny Beksińskich nie jest konsekwencją podobnego grzechu? W filmie mamy obraz bardzo kochających się, bardzo bliskich sobie ludzi, dla których ta bliskość jest niszcząca.**

– Nie wiem, jaki był stosunek Zdzisława i Tomka czy Zosi do kwestii przepowiedni, losu, Boga. Beksiński nie był wierzący, Tomek – nie przypuszczam. Można oczywiście nie wierzyć w Boga, a wierzyć w los. Edypowi ktoś powiedział, co się stanie. Myślę, że Zdzisław w głębi duszy był przekonany, że samobójstwo Tomka musi któregoś dnia się wydarzyć. To można porównać do sytuacji, w której istnieje przepowiednia czy klątwa bogów. Oczywiście można się zastanawiać, czemu Tomek chciał odejść ze świata. Myślę, że ci, którzy

szukają w tym winy ojca, rodziców, znajdują zbyt łatwe wytłumaczenie.

– A kim dla pana jest Zdzisław Beksiński? I postać Zdzisława w filmie, bo przecież to dwa różne byty.

– Postać jest wypełniona mną. Natomiast z mistrzem Zdzisławem Beksińskim niewiele mam wspólnego. No może intensywność pracy. Nie wiem czy znał jakiegokolwiek moje filmy lub spektakle teatralne czy telewizyjne. Teoretycznie mógł. Ciekawe, co sobie teraz myśli, patrząc na to, co się dzieje. Może przypomina sobie jakąś moją rolę? Lub właśnie żałuje: cholera, szkoda, że jej nie obejrzałem, wiedziałbym, jak on mnie gra.

– Można podejrzewać, że byłby zadowolony, bo rola znakomita.

– Powtarzam to jak mantrę, ale to moje głębokie przekonanie: miałem świetnego reżysera i wspaniały scenariusz. Na mój sukces pracował i Tomek Matraszek – charakteryzator, i Emilka Czartoryska – autor kostiumów. I te przestrzenie wykreowane przez Jagnę Janicką. Nie rozdają laurek. Spędziłem wiele lat w tym zawodzie i mówię to z doświadczenia. Wie pani, w poważnej prasie francuskiej przeczytałem, że kiedy pewien piłkarz przechodził z jednego klubu do drugiego, to razem z nim szło tam sześćdziesiąt osób! Żeby mógł biegać po boisku i strzelać bramki! To jest prawda o jego zawodzie, ale i częściowo o naszym. O, widzi pani [Andrzej Seweryn wskazuje stojące przy ścianie afisz ze zdjęciami] to jest zespół Comédie-Française. To – Denis Podalydès, wybitny aktor, pisarz, reżyser. Wielka osobowość. Ale na markę Comédie-Française i każdego innego teatru pracujemy razem. Nie tylko my, aktorzy. Co z tego, że ktoś świetnie gra, skoro ma zły kostium, który się rzuca w oczy i przeszkadza odbierać słowa poety. Albo jest niewidoczny, bo źle oświetlony, albo makijaż jest źle zrobiony i aktora nie widać.

– W *Ostatniej Rodzinie* gra zespołowa rzeczywiście jest niezwykle konsekwentna i godna podziwu. Ale nie mogę nie spytać, jak się pan zabierał za tego Beksińskiego?

– Bardzo prosto. Tak samo jak się zabierałem do roli Wyszyńskiego w *Prymasie*. *Trzech latach z tysiąca* Teresy Kotlarczyk, jak się zabierałem do roli króla Leara tutaj w Teatrze Polskim w spektaklu Jacques'a Lassalle'a, Prospera w *Burzy*, czy Rejenta w *Zemście*. Najpierw jest etap bibliotekarstwa... To może być nie tylko czytanie książek, artykułów, opisów. Powtórzę raz jeszcze tę historię: kiedy przygotowywałem się do roli Don Juana, zacząłem o nim czytać. I zdałem sobie sprawę, że książek jest coraz więcej. Bo w książce X jest odwołanie do książki Y, w niej do Z a tak dalej. Zrozumiałem, że nie dam rady przeczytać wszystkiego, bo tego jest kilka ton. Pomyślałem, że mam jednak trzech poważnych przyjaciół, pomocników, którzy pomogą mi stworzyć tę rolę. To autor, całkiem niezły, niejaki Molier, który napisał jeden z najlepszych tekstów

w historii świata, porównywalny z Grekami. Z drugiej strony mam mistrza Jacques'a Lassalle'a, a z trzeciej – last but not least – jestem ja sam, z moją wrażliwością, moją fizycznością, moim głosem, moimi błędami, niedoskonałościami, zaletami. I to wystarczyło. W pracy nad *Ostatnią rodziną* mieliśmy masę materiałów. Czytałem listy, fragmenty dziennika, jego biografię, rozmawiałem z dyrektorem Banachem, oglądałem rzeźby, malarstwo, zdjęcia – przecież to wielki fotografik. Oglądałem wideo i słuchałem nagrań. I to wszystko mnie przenikało, chociaż wiedziałem od początku, że naszym celem nie jest imitowanie Zdzisława Beksińskiego. Rola jest sumą mnie samego i wpływu na mnie pana Zdzisława. Wtedy przyszedł drugi etap: po prostu powróciłem do znakomitego scenariusza Roberta Bolesty. No i miałem Janka Matuszyńskiego, człowieka, który mnie prowadził jak Toscanini. Trzeci etap to wczesno-poranne wstawanie przez trzydzieści kilka dni. Film to też dyscyplina. I tyle.

Świetne zdjęcia robił Kacper Fertacz. Cały czas się śmiałem, oglądając je w monitorze. Nic nie będzie widać – mówiłem. A on: Tylko proszę nie dodawać światła! Widzowie wcale nie chcą ciebie oglądać! [śmiech]

– Beksińscy – przynajmniej w filmie – wydają się apolityczni.

– Czytałem po Locarno recenzję, podkreślającą, że film nie pokazuje Solidarności, stanu wojennego, konspiracji, ale że właśnie przez nieobecność tych faktów w filmie one nabierają jeszcze większego znaczenia. Ciekawe. Sam Beksiński był absolutnie świadomy systemu, w jakim przyszło mu funkcjonować. Miał kompletną niewiarę w jakiegokolwiek zmiany, nie wierzył w porozumienia sierpniowe, co częściowo potwierdziła historia. On funkcjonował... jakby to powiedzieć – funkcjonował niezależnie.

– We własnym świecie?

– Skoro trzeba sprzedawać obrazy, to nie można żyć wyłącznie we własnym świecie. Trzeba pójść np. do galerii sióstr Wahl, skontaktować się z Boguckimi. I tak dalej. On po prostu tego nie znośił... Najlepiej mu było we własnym pokoju, w pracowni. Ale czy to oznacza, że żył poza światem? Absolutnie nie! Trudno wymagać od malarza, żeby się przechadzał po Krakowskim Przedmieściu i malował obrazy. Pracownia rzeźbiarza czy malarza to miejsce, gdzie jest sam na sam ze swoją sztuką. Na tym polega różnica między nim a nami, aktorami. Malarz tworzy w swoim świecie. Aktor nie może. Pracuje w zespole. Beksiński nie przepadał za światem zewnętrznym, ale to w dużym stopniu było normalne. Ten człowiek zajmował się również, i to przez lata, dwiema starymi kobietami.

– Co w tej dokumentacji, o której pan mówi, było najbardziej inspirujące? Co pomogło najbardziej w budowaniu postaci? Czy był jakiś haczyk, jakiś klucz, którym otwierał pan Zdzisława?



– Nie, klucza nie było. Chyba że z czegoś sobie nie zdaję sprawy. Trudno opisać własny akt twórczy. A aktorstwo jest twórczością. Myślę, że kluczowa była świadomość Zdzisława. Nie tylko polityczna Świadomość rzeczywistości, w której przyszło mu żyć, społecznej, historycznej, artystycznej. To nie był Nikifor. Zdzisław Beksiński żył tu i teraz. Doskonale wiedział, jaki jest kurs dolara, jak zbudować mikrofon. Jak zaprojektować autobus San, jak malować, jak zagruntować. To ktoś, kto pasjonował się kamerą, magnetofonem, różnymi nowinkami technicznymi, muzyką rozrywkową. Części muzyki, której słuchał Tomek, Zdzisław nie lubił, ale część uwielbiał. Wokół niego tworzyła się pewna aura, której od czasu do czasu próbował się przeciwstawiać. Mówił, że obraz po prostu do niego przychodzi. Trudno się spowiadać z aktu twórczego, ale coś trzeba przecież ludziom odpowiadać, skoro pytają. Ale to wszystko było normalne. Beksiński nie był Andy Warholem ani nawet Danielem Olbrychskim, który rozwala obrazy w proteście przeciw manipulacji, nie był muzykiem, który się rozbiiera w czasie koncertu, ani van Goghem, który ucina sobie ucho. To był stateczny, kulturalny, starszy pan. A za tym obrazem kryła się rzeczywistość jego twórczości. Pomogła mi w zrozumieniu tej złożoności postaci Zdzisława książka Piotra Dmochowskiego [marszanda Beksińskiego – przyp. red.] *Zmagania z Beksińskim*. A jednocześnie była to kochająca się rodzina. Sposób, w jaki oni załatwiają z Tomkiem różne codzienne sprawy: przywieźć miód czy grzyby z Sanoka, sprzedać obraz, kupić płytę. Nie bez kozery Ola Konieczna, która gra Zosię, powiedziała w Dwójce, że chciałaby mieć takiego męża, jak Zdzisław Beksiński. To oczywiście pewna licentia poetica, ale Ola na pewno chciała coś podkreślić. Zdzisław zajmował się domem. Szczególnie w latach warszawskich, pokazanych w filmie.

– **Próbuję tutaj pana namówić na opowieść o akcie twórczym, czyli na to, czego nie znosił Beksiński. Mówił, że się czuje pod presją, że nie może mówić o obrazach, bo to go blokuje, przeszkadza malować.**

– Ja też nie potrafię nic więcej powiedzieć na ten temat, bo musiałbym wtedy opowiedzieć siebie od lat prawie pięćdziesięciu, a tego żadne łamy prasowe by nie zniosły. Mój Beksiński nie powstałby bez moich

poprzednich doświadczeń artystycznych. To oczywiste, że każda rola pracuje na następną.

– **Zostawmy zatem akt twórczy, a wróćmy do fascynującej osobowości pańskiego bohatera. Jak pan rozumie tę jego pasję nagrywania? Rejestracji wszystkiego.**

– Nie rozumiem. Wiem, że dzisiaj wszyscy to robimy.

– **A czy to nie jest ucieczka przed śmiercią? Ta potrzeba łapania, utrwalania każdej chwili? Próba zdublowania życia?**

– Pewnie każda interpretacja tego faktu jest jakoś prawdziwa. W dostępnych mi materiałach nie znalazłem nic, co by tłumaczyło ten fakt. Krapp w *Ostatniej taśmie Krappa* wie, po co nagrywa. Żeby za rok posłuchać. I słucha.

– **Beksiński nie słucha.**

– Myślę, że nie miał na to czasu! Napisał tysiące listów. Malował. Zajmował się rodziną. Był pisarzem. Rzeźbiarzem. Fotografikiem. Chorował.

– **Tym bardziej jest to tajemnicze...**

– Wszystkiego nie da się wytłumaczyć. W życiu człowieka dwa plus dwa nie równa się cztery.

– **Co było najtrudniejsze w budowaniu tej roli?**

– Pokonanie obaw, że znajdą się widzowie, którzy oglądając film będą porównywali go do rzeczywistości. Nie chciałem zawieść dyrektora Banacha, pana Dmochowskiego, innych ludzi, którzy znali Beksińskiego. Przypomina mi się premiera *Prymasa*. Tu, w Teatrze Polskim. Wśród gości był pan prezydent Wałęsa, któremu film bardzo się nie podobał, był ówczesny prymas Józef Glemp, był też arcybiskup Macharski. Kłaniam mu się z daleka, a on podchodzi do mnie ze słowami: „Bardzo się bałem... Gratuluję”. O to „bardzo się bałem” mi chodzi. Żeby nie zawieść.

– **Zaufał pan temu tekstowi, zaufał reżyserowi...**

– ...całkowicie!

– **...i zrezygnował z analizowania tego, co się dzieje z tą rodziną? Tego, co się dzieje z ich światem?**

– Nie, nie, gadaliśmy o tym wiele miesięcy! Mieliśmy próby, rozmowy, spieranie się. Wspólne lektury. Wydał mi się, że pierwszy raz spotkaliśmy się z Leszkiem Bodzakiem i z Jankiem Matuszyńskim na rok przed rozpoczęciem zdjęć. Korzystam z okazji, aby im podziękować. Wierzyli od początku, że mogę to zagrać.

– Słyszałam, że reżyser się uparł.

– Bardzo jestem wdzięczny, że trwał przy swoim.

– A pan od razu się zakochał w tym tekście? To nie musiało być oczywiste, zaprasza pana debiutanta bez doświadczenia fabularnego...

– Nie, nie miałem wątpliwości. Lubię pracować z młodymi. Jestem człowiekiem otwartym na nowe...

– Na ryzyko?

– Na ryzyko też. Ale i scenariusz, i reżyser od razu mnie ujęli.

– Co pan myślał o tej rodzinie czytając scenariusz? Co jest ich największym problemem?

– Jeśli miałbym odpowiedzieć spontanicznie, to Tomek. Kiedy na spokojnie o tym zaczynam myśleć, to decyzja Zosi, że nie będzie się realizowała jako romanistka, nie będzie pracowała. Że zostanie gospodynią domową, w najszlachetniejszym znaczeniu, panią domu. Nie wiem czy Zdzisław każdego dnia pochylał się nad wyborem Zosi, która przecież powinna tłumaczyć sztuki teatralne albo powieści, albo być nauczycielką. Oni zrozumieli oboje, że ich małżeństwo będzie właśnie tak funkcjonowało. To heroiczna decyzja Zofii, ale przecież nie jest tak, że z drugiej strony był nieczuły potwór, dla którego żona była służącą. A Tomek ze swoją wrażliwością i inteligencją nie dawał sobie rady. Zdzisław pięknie mówi: jeśli życie to łódka, w której płyniemy, a która i tak zmierza do wodospadu, to po co siadać na kaktusie? Lepiej usiąść w fotelu. Co w tym nienormalnego?

– A czy to nie jest opowieść o tym, że nie da się w życiu uniknąć kolców? Zosia próbowała chronić Zdzisława i Tomka przed najmniejszą frustracją, co pięknie się metaforyzuje w scenie studzenia kalfiora. Czy nie to właśnie się na nich okrutnie zemściło?

– Może? Tymczasem Beksiński świetnie sobie radził po śmierci Zosi. I znowu: co jest nienormalnego w tym, że w lodówce jest pięćdziesiąt puszek wołowiny? To jest racjonalne! Zamiast chodzić pięćdziesiąt razy do sklepu, można pójść raz. To jest w pewnym sensie racjonalizm posunięty do ostateczności.

– Widzę, że się pan jakoś solidaryzuje z bohaterem?

– Całkowicie! [śmiech] Co jest złego w szybkim jedzeniu ryby albo czegoś kupionego w McDonaldzie...? No nie, tu już przesadzam. Jego kłopoty z układem pokarmowym były prawdopodobnie spowodowane niedbałością o jedzenie. Bo jak wiemy wreszcie dzisiaj,

można jeść dobrze za nieduże pieniądze. I nie musimy ciągle jeść mięsa.

– Zwłaszcza z McDonalda.

– Choć wie pani, czasem jadę autostradą, hamuję, zjeżdżam i zamawiam frytki. Ale małe! [śmiech]

– Przyznaje się pan do słabości jak Beksiński Dmochowskiemu.

– Zdzisław miał wiele takich słabości. „Krówki”. Pomału. Nie weszła do filmu scena, kiedy Zdzisław pochłania mandarynki...

– A czemu „ostatnia” rodzina?

– Nie wiem. Na konferencji w Locarno zadano nam to samo pytanie. Bardzo mi się podoba ten tytuł. Jest efektowny, tajemniczy.

– Otwiera też bogate konotacje, bo i Ostatnia Wieczera, i Święta Rodzina...

– To ciekawe, że nigdy nie spytałem o to Roberta.

– Można też ten tytuł skojarzyć z Edypem, od którego zaczęliśmy. Portret rodziny, która nie może się rozwijać.

– Ciekawe. Z rodu Edypa Lajos nie żyje, Jokasta nie żyje, Polinejkes, Eteokles nie żyją, Hajmon nie żyje, Antygona nie żyje, Eurydyka, matka Hajmona a żona Kreona nie żyje. Kreon – brat Jokasty – zostaje sam. Kłątwa bogów.

– Od tej klątwy chciał uciec Lajos, wyrzekając się Edypa.

– Tylko nie był konsekwentny: oddał, a nie zabił. Kazał zabić.

– Czyli uciekł od odpowiedzialności, zlecając to komuś innemu...

– Zapewniam panią, że bogowie dali sobie z tym radę. Wierzę w to. Wchodząc w świat antyku nie może pani inaczej rozumować. Musi pani wierzyć we władzę Apolla, Ateny.

– I wierzyć, że bogowie sobie z nas okrutnie żartują. Mówi pan o postaci Zdzisława jako o kimś, kto jest pozbawiony złudzeń.

– Tak.

– To go nie chroni przed katastrofą.

– Którą?

– Stratą syna.

– Na tym właśnie polega jego brak złudzeń. Śmierć Tomka jest dla niego oczywista od lat. Stara się pomału, rozmawia, ale wie, że to się stanie.

– To dość szczególna sytuacja, bo historia rodziny Beksińskich jest dość powszechnie znana, choćby z książki Magdaleny Grzebałkowskiej.

– Oczywiście, ale z drugiej strony nie wiem, ilu jest czytelników książki, skoro wiadomo, że w Polsce ludzie niewiele czytają. A jeśli nawet przeczytało ją sto tysięcy osób, to warto walczyć o ten sto pierwszy tysiąc. Nasz film nie jest filmem dokumentalnym!!!

– **Ta historia ma też wymiar uniwersalny, niezależnie od tego czy znamy historię rodziny albo malarstwo Zdzisława. Nagroda w Locarno chyba to potwierdza?**

– Beksiński nie jest na świecie powszechnie znany. Miał propozycję wyjazdu na stypendium do Stanów, do Muzeum Guggenheima – i odmówił! Błąd?

– **To było chyba dla niego kompletnie niemożliwe: zostawić mieszkanie, zostawić Zosię, zostawić Tomka?**

– Bardzo się cieszę, że pani mówi „zostawić Tomka”. W pani odczuciu to był dla niego problem.

– **Co nie znaczy, że to dobrze wpływało na Tomka.**

– A, to jest jeszcze inna sprawa! Ale nie chcę cytować filmu.

– **Spytam wobec tego o coś generalnego. Jakie jest miejsce filmu w pańskiej drodze twórczej?**

– To jedno z moich najintensywniejszych doświadczeń ludzkich. Zetknięcie się ze światem tych trojga ludzi było pasjonujące. Nie wiedziałem przed filmem, kim był Tomek Beksiński. On zaczynał pod koniec lat siedemdziesiątych, a w latach osiemdziesiątych i później mnie nie było w kraju. To ważny etap w mojej pracy filmowej. Powtórzę: złożyły się na to wszystkie moje doświadczenia. Kiedy dostałem nagrodę, zadzwoniłem do Andrzeja Wajdy, żeby mu podziękować. Gdyby żył Żuławski, do niego też bym zadzwonił, żeby mu podziękować za jedno wprawdzie, ale ważne spotkanie w *Na srebrnym globie*. Oglądałem wczoraj ten niezwykły, wspaniały film. Andrzej wyprzedzał swoją epokę. Tak jak i Beksiński. Rola Zdzisława jest też konsekwencją mojej pracy w teatrze. Stałej, od lat, regularnej pracy w teatrze w najróżniejszych przedstawieniach, w najróżniejszej literaturze, w różnych krajach, w różnych językach. Doświadczałem różnych ról, ćwiczyłem się pracując nad Moliere, Szekspirem, Wyspiańskim czy Fredrą.

– **Beksiński nie wziął się znikąd?**

– Otóż to! Do tego, żeby zagrać Beksińskiego, musiałem zagrać te wszystkie role. Choćby Becketta, z którym tyle wspólnego ma świat Beksińskiego. Powtarzam moim uczniom: najpierw trzeba się nauczyć Litwo, ojczyzno moja, żeby w konsekwencji powiedzieć Odp... się sk...synu na ekranie. Albo na scenie.

Rozmawiała: Magda Sendecka



REKLAMA

25.11.
– 02.12.
2016



Łódź

www.cinergiafestival.pl

#widzimisiewkinie



21. Forum Kina Europejskiego

SPONSOR TYTUŁARNY



SPONSORZY



WSPÓLFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW



ORGANIZATOR



PATRONAT HONOROWY



THINK BIG po raz czwarty

Rusza IV edycja Think Big UPC Biznes w nowej formule. Firma UPC poszerza granice programu, zaprasza do współpracy przedsiębiorców z regionu Europy Środkowo-Wschodniej.

Głównym założeniem Think Big jest wsparcie projektów biznesowych tworzonych przez pasjonatów nowych technologii. W tym roku program będzie realizowany na nowych zasadach – do rywalizacji o możliwość globalnego rozwoju biznesu pod skrzydłami największego dostawcy usług cyfrowych w Polsce, w postaci szansy na współpracę oraz nagrodę pieniężną od UPC staną przedsiębiorcy z Polski, Czech, Rumunii, Słowacji i Węgier.

Think Big to program dla przedsiębiorców, którzy chcą rozwijać swój biznes w oparciu o nowe technologie. W ramach programu mają szansę skorzystać z globalnego doświadczenia i wiedzy ekspertów UPC. Celem programu jest wsparcie przedsiębiorców poprzez umożliwienie im doskonalenia produktów i usług. UPC z powodzeniem prowadzi program od 2012 r., który do ostatniej edycji włącznie zanotował blisko 500 zgłoszeń od przedsiębiorców o różnorodnej historii i doświadczeniu biznesowym.

Zgodnie z nowymi zasadami programu, zgłaszany projekt będzie musiał wykazać się potencjałem biznesowym w jednym z trzech obszarów – B2B, customer experience, narzędzia i technologie marketingowe, i być prowadzony na rynku w Polsce, Czechach, Rumunii, Słowacji lub na Węgrzech. O powodzeniu uczestników w konkursie ma zdecydować potencjał biznesowy, oryginalność i dojrzałość zgłaszanego rozwiązania oraz jego synergia z rozwiązaniami poszukiwanymi przez UPC. Zwycięzca otrzyma 10.000 euro i możliwość wypracowania modelu współpracy z UPC. Przewidziano także specjalną nagrodę Jury w wysokości 10.000 euro.

Organizatorzy podkreślają, że udział w programie może być – wzorem ostatnich lat – przepustką do

globalnego rozwoju biznesu. Uczestnicy Think Big nie tylko nawiązują w trakcie jego trwania nowe kontakty, ale także przyciągają uwagę inwestorów i najważniejszych mediów śledzących biznesowe trendy.

– *Rozwój innowacyjnej przedsiębiorczości postępuje dziś w niezwykle dynamicznym tempie, a twórcy biznesów z Europy Środkowo-Wschodniej cechują się szczególną odwagą i determinacją w budowaniu swojej przewagi konkurencyjnej. Dodatkowo, wraz z rozwojem Internetu i wzrostem liczby urządzeń z dostępem do sieci, zanikają bariery komunikacji, co sprawia, że prowadzenie firmy z globalnymi ambicjami stało się*

o wiele bardziej realne, niż kiedykolwiek. Think Big to program, którym chcemy dać szansę kreatywności pokolenia, które z nowoczesnych technologii korzysta w codziennej pracy. Chcemy też przyczynić się do dalszego wzrostu gospodarki cyfrowej zarówno w Polsce, jak i w całym regionie – mówi Frans-Willem de Kloet, prezes UPC Polska.

Tegoroczna edycja Think Big będzie składała się z trzech etapów. By zgłosić się do programu należy w terminie od 18 października do 15 grudnia 2016 wypełnić formularz dostępny na stronie internetowej programu www.think-big.pl.

Równocześnie – w Polsce i poza jej granicami – będzie trwał proces „scoutingu”, realizowany

przez partnera merytorycznego programu, D-Raft. W ramach tego etapu Jury dokona wyboru 20 rozwiązań. Na przestrzeni listopada – stycznia potrwa półfinałowa faza sesji wewnętrznych w UPC. Etap ten wyłoni 10 najlepszych projektów, których twórcy wezmą udział w warsztatach finałowych Think Big, a następnie zostaną poddani ocenie jury w trakcie Wielkiego Finału w marcu 2017. (maf)





WOKÓŁ ZBRODNI W CBS ACTION

W listopadzie, w ramach kontynuacji cyklu *Wokół zbrodni*, stacja CBS Action zaprezentuje kolejne premierowe filmy dla fanów kryminału.

W każdą środę i czwartek miłośnicy kryminalnych zagadek będą mogli obejrzeć m.in. kolejne ekranizacje powieści mistrzyni suspense – Mary Higgins Clark, a także trzymające w napięciu thrillery z udziałem takich gwiazd jak: Sherilyn Fenn, Rachel McAdams czy Kevin Sorbo.

Cykl otwiera film *Do zobaczenia*. Kiedy Patricia Collins jedzie na miejsce zbrodni, nie wie jeszcze, że ofiara morderstwa jest do niej podobna jak siostra-bliźniaczka.

Zbrodnia z miłości (premiera 3 listopada). Jules Dumay przeprowadza się do Francji, aby otworzyć tam filię rodzinnej firmy produkującej kalifornijskie wina. Nie spodziewa się, że zostanie wpłątany w sprawę tajemniczego morderstwa.

9 listopada w CBS Action film *Przyjdź i mnie zabij*. Bywalczyni salonów Molly Lasch wychodzi z więzienia, gdzie spędziła sześć lat za zamordowanie męża. Z pomocą dziennikarki śledczej Fran zamierza udowodnić, że była niewinna.

Szczęśliwy dzień (10 listopada). Bill Regan czuje, że tym razem będzie miał szczęście na loterii! Wszystkim o tym opowiada, także będącym krótko po ślubie Norze i Jackowi...

16 listopada premiera filmu *Zła znajomość*. Samotnie wychowująca dwoje dzieci pielęgniarka Susan Walker nie wie, że jej narzeczony Russell od

jakiegoś czasu handluje narkotykami. Kiedy mężczyzna zostaje aresztowany, zeznaje, że Susan przez cały czas była jego współniczką.

Sprawa Michaela Crowe'a zaplanowana jest na 17 listopada. W cichą, spokojną noc, kiedy cała reszta rodziny śpi, 12-letnia Stephanie zostaje brutalnie zamordowana we własnej sypialni...

Tydzień później *Podwójne życie mojego męża*. Dziesięć lat po nagłej, tajemniczej śmierci męża, Elizabeth Welch dowiaduje się, że Patrick żyje. Co gorsza- wygląda na to, że sfingował własną śmierć, przyjął nową tożsamość i jest głową nowej rodziny.

Morderstwo w eterze (24 listopada) Thriller w reżyserii Jima Kaufmana. Sherilyn Fenn wciela się w rolę kobiety, której życie jest w niebezpieczeństwie po tym, jak przypadkowo podsłuchiwała przez radio kłótnię prowadzącą do morderstwa.

Film *Last Chance Café* kończy 30 listopada cykl *Wokół zbrodni*. Młoda kobieta znajduje dowody na to, że jej ojczym został zamordowany przez grupę skorumpowanych policjantów i prawników, wśród których był także jej były mąż, prokurator okręgowy. Teraz musi uciekać razem z córką – ukrywa się w małym, rolniczym mieście, gdzie zakochuje się w miejscowym farmerze. Ale mroczna przeszłość podąża jej tropem... (mp)

NEC+ RASPBERRY PI

NEC Display Solutions rozpoczyna współpracę z producentem mini-komputerów Raspberry Pi, umożliwiając bezproblemową integrację tych urządzeń z monitorami NEC. Wiodąca pozycja firmy NEC w oferowaniu najszerszego portfolio rozwiązań do wyświetlania obrazu doskonale współgra z Raspberry Pi, organizacją odpowiedzialną za rozwój wielokrotnie nagradzanych, niedrogich i wydajnych komputerów.

Pierwotnym założeniem przy tworzeniu komputerów Raspberry Pi było promowanie nauki informatyki w szkołach krajów rozwijających się. Dlatego sprzęt ten oferował dobrą wydajność w bardzo niskiej cenie. Jednak w najnowszym modelu Raspberry Pi 3 znacząco wzrosła wydajność oraz możliwości sieciowe, co sprawiło, że urządzenie idealnie pasuje do monitorów wielkoformatowych NEC.

Jednoplótkowy komputer SBC wyposażono w czterordzeniowy procesor 1.2GHz, dzięki czemu nie jest on już tylko prostym komputerem do nauki programowania, ale niezawodnym produktem o praktycznie nieograniczonych możliwościach. W dodatku poza standardowym modelem Raspberry Pi 3, NEC oferować będzie także model o podniesionej wydajności, dostosowany do konkretnych wymagań branży wyświetlania obrazu.

Komputery Raspberry Pi 3 jako część platformy NEC OMI (Open Modular Intelligence) będą możliwe do integracji z nowymi, wielkoformatowymi monitorami NEC z serii P oraz V. Monitory te zapewniają łatwy dostęp do Internetu Rzeczy, co zwiększa zakres możliwości w Digital Signage oraz prezentacjach. Eleganckie wzornictwo sprawdzi się w instalacjach w każdym otoczeniu. Istnieje również możliwość dostosowania tych monitorów do indywidualnych potrzeb, czyniąc je niezawodnym rozwiązaniem w wielu sektorach.

Ta współpraca technologiczna, pierwsza tego typu pomiędzy producentem monitorów a twórcami Raspberry Pi, pomaga zwiększyć rynkowe możliwości NEC. Pokazuje również zastosowania Raspberry Pi w sektorze B2B, umacniając jego pozycję jako platformy

z zestawem funkcji przydatnych do handlu, lotnictwa, transportu, edukacji i korporacji.

– *Nasza strategiczna inicjatywa w kierunku połączenia sił z Raspberry Pi jest przykładem na to, jak kontynuujemy wysiłki w celu zapewnienia najbardziej zaawansowanej dostępnej technologii firmom ze wszystkich branż. Otwarta platforma zapewnia inteligentne wyświetlanie obrazu w dowolnym czasie, dzięki modułowej i wymiennej konstrukcji. Integrując Raspberry Pi z naszymi monitorami, dostarczamy firmom w przystępnej cenie zaawansowaną technologię odpowiednią do Digital Signage, strumieniowego przesyłania mediów i prezentacji* – powiedział

Stefanie Corinth, Senior Vice President Marketing and Business Development w NEC Display Solutions Europe.

– *Kiedy startowaliśmy z Raspberry Pi, naszym głównym celem było pomaganie ludziom poprzez edukację informatyczną i obsługę komputerów. Jednak*

mieliśmy na tyle szczęścia, że sprzedaliśmy dotychczas 10 milionów sztuk Raspberry Pi i ten komercyjny sukces doprowadził nas do trzeciej generacji bardziej dojrzałej i wydajnej technologii, która może być używana z monitorami NEC. Nasza praca nad Raspberry Pi jest generowana przez wielką społeczność deweloperów, podczas gdy motorem napędowym NEC są potrzeby rynku, co umożliwia nam spełnienie wymagań branży AV oraz IT. Ogólnie rzecz biorąc, ta współpraca pokazuje zaufanie NEC do naszych możliwości dostarczania platformy, której będzie można używać w wielu środowiskach – powiedział Eben Upton, CEO w Raspberry Pi Trading.

Nowa seria zaawansowanych monitorów wielkoformatowych NEC z możliwością integracji z Raspberry Pi będzie dostępna od stycznia 2017. (aw)



Już od 25 lat realizujemy:

Naszą misję

świadczenie najwyższej jakości usług,
koncentracja na satysfakcji klienta,
a także aktywne działanie
na rzecz społeczności lokalnej.

Nasze kluczowe wartości



Dziękujemy naszym Partnerom, Współpracownikom
i Przyjaciołom za to, że jesteście z nami.



Telewizja



Internet



Telefonia



Mobilna



VOD



TV 3G



GO

www.toya.net.pl

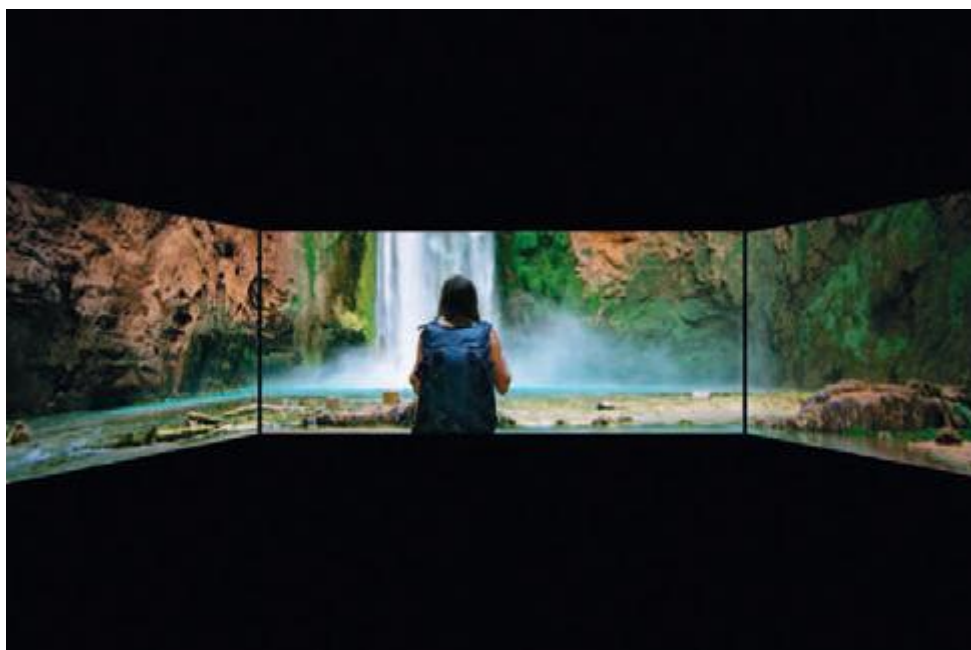
FORMAT BARCO ESCAPE

W październiku 2016 ruszyło w Gdańsku (sieć Cinema3D) pierwsze kino w Europie Środkowej w formacie Barco Escape. Wielkoekranowy, panoramiczny system otwiera zupełnie nowe i dotąd nieznane horyzonty filmu i kina.

Twórcy mają możliwość rozszerzenia planu filmowego lub odpowiedzenia historii w nowatorski, interaktywny sposób. Filmy, koncerty czy transmisje sportowe w formacie Barco Escape będzie można zobaczyć tylko w kinie, a projekcje dostarczą widzom unikalnych i niezapomnianych wrażeń, których nie doświadczy się przed ekranem telewizora czy komputera.

System był testowany od 2014 roku przy projekcjach dwóch części filmu *Wieżień labiryntu* (20th Century Fox). W roku 2016 w wersji Barco Escape ukazał się *Star Trek: w nieznane* (Paramount, produkcja J.J. Abrams), w którym najbardziej kluczowe i spektakularne fragmenty były wyświetlane na trzech ekranach. Premiera *6 Below* (reż. Scott Waugh), filmu w pełni nakręconego w tym formacie, będzie miała miejsce pod koniec 2016 roku, przed premierą w „standardowym” formacie. Kolejnymi filmami będą *24 Hours Left* oraz jedna z sześciu produkcji Minds Eye Entertainment, film *The Recall* z Wesley Snipes'em w roli głównej. Zapowiedziane są też produkcje 20th Century Fox, Cross Creek Pictures, Fundamental Films oraz producenta i reżysera Jerry Bruckheimer'a. W roku 2017 ukaże się przynajmniej 8 tytułów w tym formacie oraz 12 tytułów w każdym kolejnym roku.

System w Gdańsku jest 5-tym w Europie i 30-tym na świecie. Do końca roku planowanych jest kolejnych 10 kin. Docelowo w ciągu kolejnych 3-4 lat powinno powstać ich ponad 1000. (kr)





W środy i czwartki o 21:10

BLIŻEJ! MAGAZYN REPORTERÓW

Elżbieta
Grzeszczuk-Chętko

Od poniedziałku do piątku o 18:00

OBYWATEL **KUŹNIAR**

Jarosław
Kuźniar

Program
onet.



PRZENOŚNY GŁOŚNIK



W ekstrudowanej, aluminiowej obudowie przenośnego systemu Katch audio duńskiej firmy Dali ulokowano wzmacniacz RMS klasy D (2x25 W) oraz dwa 0,8" tweetery i dwa 3,5" aluminiowe woofery, jedną parą skierowaną do przodu, a drugą do tyłu, oraz baterię 2600 mAh. Urządzenie ma moduł Bluetooth 4.0 z APT-X, złącze USB i gniazdo mini-jack. Parowanie odbywa się za pomocą Bluetooth lub NFC. 2-godzinne ładowanie baterii

umożliwi odtwarzanie muzyki przez 24 godz.

W konkursie brytyjskiego magazynu „What Hi-Fi?” Dali Katch uhonorowano tytułem Produkt Roku 2016 w kategorii „Bezprzewodowy głośnik”. Jedynym mankamentem zdaniem jurorów jest cena: 329 GBP.

SZYFROWANE PAMIĘCI

Nowe modele szyfrowanych pamięci flash USB: IronKey D300 i IronKey D300 Managed firmy Kingston Digital o pojemności 4, 8, 16, 32, 64 i 128 GB są kompatybilne z systemami Windows, Mac OS X i Linux.

Wykonana z cynku obudowa IronKey D300, który uzyskał certyfikat FIPS, jest wodoodporna do głębokości 120 cm, a zastosowanie epoksydowej żywicy zabezpiecza wewnętrzne elementy (temperatura pracy: od 0°C do 60°C, a przechowywania: od -20°C do 85°C). Cyfrowo nadpisany firmware blokuje złośliwe oprogramowanie typu BadUSB oraz – aby zapobiec nieautoryzowanemu dostępowi – wymusza wprowadzenie hasła zgodnego z protokołem i minimalnymi wymaganiami. Szyfrowanie oraz deszyfrowanie odbywa się wewnątrz pamięci i nie pozostawia śladu na urządzeniu. Aby zapobiec atakom brute force pendrive formatuje się po 10 nieudanych próbach uzyskania dostępu do danych.

IronKey D300 Managed wymaga oprogramowania IronKey EMS, które umożliwia centralne zarządzanie dostęпами oraz sposobami użycia nawet tysięcy pamięci. Można z niego korzystać zarówno w chmurze, jak i w biurze. Wymusza stworzenie specjalnych zasad dotyczących długości hasła i limitów jego wpisywania oraz umożliwia administratorom zdalne resetowanie zgubionych lub skradzionych nośników, odzyskiwanie utraconych haseł oraz inne działania chroniące zapisane dane.

W zależności od pojemności pamięci o wymiarach 77,9 x 22,2 x 12,05 mm transfer danych łączem USB 3.0 odbywa się z prędkością 80-250 MB/s (odczyt) i 12-85 MB/s (zapis).

NAJSMUKLEJSZY NAJLŹEJSZY
TABLETO-LAPOT

Lenovo Yoga Book (masa 690 g, 9,6 mm grubości) może pracować na 4 różne sposoby (łączy funkcje tabletu i laptopa), a 10,1" ekran Full HD obraca się w zakresie 360°. Ma 4-rdzeniowy procesor Intel Atom x5 wspomagany przez 4 GB RAM oraz pamięć wewnętrzną 64 GB z możliwością rozszerzenia o 128 GB za pomocą karty microSD, a także slot na kartę nano SIM. Obsługuje transmisję danych w standardzie LTE i dwuzakresowe Wi-Fi 802.11 ac (2,4 GHz i 5 GHz).

Dotykowa haptyczna klawiatura Halo Keyboard (pojawia się wtedy, kiedy jest potrzebna, a przy każdym naciśnięciu klawisza skuteczne wykonanie akcji potwierdzają subtelne wibracje) współpracuje z obsługującym 2048 poziomów nacisku rysikiem Real Pen: cyfrowym i tradycyjnym piórem z tuszem. Można nim pisać na ekranie urządzenia, kreatywnym panelu dotykowym lub zwykłej kartce papieru. Cyfrowe notatki są zapisywane w urządzeniu za pomocą Note Saver, a wykonane na papierze – dzięki aplikacji Lenovo Paper – są konwertowane do pliku jpg lub pdf.

Lenovo Yoga Book, w którym za dźwięk odpowiada technologia Dolby Atmos Premium, dostępny jest w systemie operacyjnym Android 6.0.1 Marshmallow lub Windows 10.



SOFTPHONE'OWA SŁUCHAWKA

Sennheiser MB 660 UC to bezprzewodowa słuchawka typu ANC (Active Noise Canceling), filtrująca zakłócenia zewnętrzne. I tak funkcja NoiseGard analizuje poziom hałasu otoczenia i dostosowuje do niego swoją intensywność, ułatwiając rozmowę i odcinając od zgłębku; technologia SpeakFocus optymalizuje jakość przekazu mowy za pomocą trzech cyfrowych mikrofonów; WindSafe ułatwia komunikację w otwartych lokalizacjach, funkcja Room Experience dba o naturalnie brzmienie przekazu głosowego, a pojawiające się podczas niego zakłócenia zewnętrzne filtruje detektor głosu.

Słuchawka o masie 227 g przenosi pasmo 17–23 000 Hz, a mikrofon 150–6800 Hz. Jest zoptymalizowana do softphone'ów (program pozwalający na wykonywanie połączeń telefonicznych przy użyciu komputera lub smartphona): kontrolę połączeń i playlisty ułatwia dotykowy panel. Możliwa jest też łączność przewodowa (w komplecie kable jack i adapter lotniczy) oraz bezprzewodowa (w zestawie adapter USB Bluetooth), a do połączenia słuchawek ze smartfonem wykorzystujemy NFC. Bateria zapewnia do 30 godz. pracy.



KAMERKI SAMOCHODOWE

W wyjaśnieniu niejednoznacznych sytuacji jakie mogą nam się przydarzyć na drodze pomogą nam wideorejestratory FreeCam 2.1 i FreeCam 2.2 (większy i o bardziej tradycyjnym wyglądzie) firmy Lark, czyli kompaktowe i łatwe w obsłudze kamery samochodowe.

Obie mają matrycę CMOS 3 MP, rejestrującą filmy w popularnym formacie AVI w rozdzielczości FullHD, a szybkie przeglądanie zarejestrowanych treści umożliwia 2" ekran LCD. Mogą też zastąpić aparat fotograficzny, gdyż wykonują zdjęcia w formacie JPEG o rozdzielczości

2, 3, 5 lub 12 MP.

Obiektyw kamery pozwala na obserwację i nagrywanie w zakresie 120°. Pamięć wewnętrzną można powiększyć kartą microSD do 32 GB.



MONITOR Z MATRYCĄ MVA

X2888HS to 28" monitor (16:9, Full HD) japońskiej firmy iiyama, który charakteryzuje się bardzo wysokim odwzorowaniem przestrzeni barw standardu NTSC na matrycy MVA zapewniającej jeszcze lepsze odwzorowanie gamy barw True Color – NTSC: wyświetla aż 95% kolorów tego standardu, podczas gdy normą dla urządzeń LCD jest 72%. Komfort użytkowania poprawiają przyjazna dla oczu technologia Flicker-Free i redukcja niezdrowego niebieskiego światła oraz poprawiająca kontrast wyświetlanego obrazu technologia ACR (12 000 000 : 1), dzięki której nabiera on głębi.

Ustawienia, m.in. obrazu (kontrast, jasność, ACR, ECO, OD), wybór wejścia sygnału, regulacje audio (głośność, wycisz, wejście audio) i kolorów, ręczne ustawienia obrazu (pozycja pozioma/pionowa, taktowanie, faza, ostrość, regulacje trybu wideo, redukcja niebieskiego światła, technologia X-res), możemy regulować na ekranie lub 5 przyciskami.

Monitor ma wbudowane głośniki 2x3 W oraz wejścia/wyjścia: VGA (analogowe), DVI-D, HDMI (MHL) i Display-Port (cyfrowe), HDCP i słuchawkowe.



LEPSZA JAKOŚĆ OBRAZU

Najwyższą jakość obrazu

w całym kadrze gwarantuje nowa konstrukcja optyczna obiektywu AF-S NIKKOR 70–200mm f/2.8E FL ED VR firmy Nikon: 6 soczewek ze szkła ED, soczewka fluorytowa



oraz soczewka o wysokim współczynniku załamania (HRI). Powłoka nanokrystaliczna zmniejsza występowanie refleksów i efektów flary, co przekłada się na wyraźniejszy obraz. Efekt kolorowych obwódok, aberracja chromatyczna i dystorsja są kontrolowane w całym zakresie ogniskowych. Najnowsza generacja systemu redukcji drgań (VR) firmy Nikon pozwala stosować czasy otwarcia migawki nawet o 4 stopnie dłuższe niż w przypadku braku systemu VR, a jego aktywacja następuje błyskawicznie po wciśnięciu spustu migawki do połowy. Tryb redukcji drgań SPORT VR gwarantuje większą stabilność obrazu w wizjerze podczas fotografowania wyjątkowo dynamicznych scen. Udoskonalona funkcja śledzenia AF szybko i precyzyjnie ustawia ostrość w zmieniających się warunkach, a elektromagnetyczny mechanizm sterowania przysłoną sprawia, że system automatycznego ustalania ekspozycji działa niezwykle stabilnie – nawet podczas szybkiego wykonywania zdjęć seryjnych. Minimalna odległość zdjęciowa wynosi 1,1 m, a maksymalna skala odwzorowania – 0,21x.

Obsługę obiektywu ułatwiają konfigurowalne przyciski umieszczone na tubusie wykonanym z nowego stopu magnezu.

ZWIĘKSZENIE POJEMNOŚCI PAMIĘCI

Wewnętrzne 2,5" dyski SSD A100 firmy Toshiba z pamięcią Flash NAND (15 nm, 3 bity na komórkę), o pojemności 240 i 120 GB, zmniejszają pobór energii, przyspieszają czas reakcji systemu i skracają jego ładowanie oraz pracują ciszej niż tradycyjne dyski HDD.

Technologia Toshiba SLC Write Cache optymalizuje prędkość przetwarzania danych, zapewniając szybkość zapisu sekwencyjnego na poziomie do 480 MB/s, odczytu – do 550 MB/s, a maksymalna szybkość losowego odczytu i zapisu wynosi odpowiednio: 87 000 i 82 000 IOPS.

Dyski, wyposażone w interfejs SATA III o przepustowości 6,0 Gb/s zgodny również ze starszymi wersjami (100 x 69,85 x 7 mm, 37,5 g), obsługują kolejki NCQ (Native Command Queuing), funkcje S.M.A.R.T. i zerowanie TRIM (wymagana obsługa systemu operacyjnego). Pracują w temperaturze 0-65°C (temperatura przechowywania: -40-85°C), pobierając typowo 3,4 W, a w trybie oczekiwania: 440 mW. Średni czas bezawaryjnej pracy – 1,5 mln godz.!



JERZY BOJANOWICZ



Theodore Sizer

NOKIA FUTURE X DAY WROCŁAW

POROZMAWIAJMY o przyszłości

Jeszcze niedawno sztandarowe hasło fińskiej firmy odwoływało się do idei łączenia osób, ludzi, grup. Teraz Nokia dodaje do tego łańcucha nowoczesne, przyszłościowe technologie.

Jak rozwój sieci telekomunikacyjnych nowych generacji wspomaga zbieranie danych z miliardów urządzeń i sensorów, przetwarzanie ich w czasie rzeczywistym i wykorzystanie zdobytej wiedzy do zdalnego sterowania maszynami, rozwoju telemedycyny, czy poprawy bezpieczeństwa w ruchu drogowym - o tym m.in. mówili przedstawiciele Nokii podczas październikowej konferencji Future X Day we Wrocławiu.

Organizowany przez Nokia Bell Labs, wraz z wrocławskim Centrum R&D Future X Day to unikalne wydarzenie, podczas którego operatorzy, przedstawiciele wyższych uczelni, administracji oraz mediów mieli nie tylko możliwość zobaczenia nad czym pracują

inżynierowie Nokii, ale także uczestnictwa w dialogu na temat nowych technologii.

Podczas konferencji Marc Rouanne, Nokia Chief Innovation & Operating Officer, przedstawił wizję rozwoju technologicznego wg. Nokii, wspieraną efektami pracy ok. 40 000 inżynierów i naukowców oraz unikalnym, całościowym podejściem do innowacji.

Nasza wizja zakłada rozszerzenie możliwości połączonego świata: tworzymy innowacje aby rozwiązywać problemy, by rozwój technologii mógł uczynić życie ludzi lepszym. Rozwijamy nowe technologie, jak 5G i Internet Rzeczy (IoT), aby sprostać wymaganiom autonomicznych samochodów, inteligentnych miast i domów,

telemedycyny i bezpieczeństwa publicznego – mówił Marc Rouanne.

Tłumaczył, że Nokia ma unikalną strukturę innowacyjności, gdzie Bell Labs dostarcza przełomowych innowacji w perspektywie 10 lat, a inżynierowie działu R&D przeobrażają technologiczną wizję w konkretne rozwiązania. Z kolei Nokia Technologies skupia się na rozwoju i odnowie biznesu licencyjnego oraz tworzy nowe obszary biznesowe dla Nokii, w oparciu o najnowsze innowacje w dziedzinie cyfrowych mediów czy zdrowia.

Nokia ma całościowe podejście do innowacji: stosując innowacje nie tylko do nowych technologii, ale również do własnego funkcjonowania, nieustannie usprawniając swoje metody działania. Co więcej, firma przyspiesza innowacyjność poprzez swoją otwartość: wspierając otwarte interfejsy i architekturę, współpracę z klientami, partnerami, środowiskami akademickimi i administracją.

Z kolei Theodore Sizer, odpowiedzialny za Mobile Radio Lab w Nokia Bell Labs, opowiadał o Future X Network, koncepcji sieci przyszłości – wizji sieci telekomunikacyjnych, które umożliwią zastosowanie nowych aplikacji, rozwiązań i usług oczekiwanych przez użytkowników już dziś, jak i w przyszłości, w naszym „zawsze połączonym świecie”.

(...) Koncepcja Future X Network oferuje konkretne rozwiązania biorąc pod uwagę, że w związku z ograniczoną prędkością światła wiele, jeśli nie większość aplikacji będzie musiała być wspierana przez chmurę obliczeniową (Converged Edge Cloud) oddaloną najwyżej 50 kilometrów od użytkownika. Wynikiem tej zmiany oraz innych udoskonaleń będzie wielokrotna przepływność sieci przy opóźnieniach bliskich zera, co pozwoli na masowy rozwój urządzeń połączonych siecią internetową, systemów i procesów, które zaofertują ludziom nowe doświadczenia i możliwości – a w rezultacie zmienią na zawsze nasze życie – powiedział Theodore Sizer.

Uczestnicy konferencji mieli możliwość obejrzenia kilkunastu pokazów technologicznych m.in. rozwoju sieci następnych generacji 4.5G i 5G, architektury i możliwości sieci 5G, sieci dla Internetu rzeczy (IoT), technologii chmury, technologii monitorowania zdrowia, czy też innowacyjnych rozwiązań dla sieci optycznych. Nokia zaprosiła też gości do zwiedzania swojego nowoczesnego wrocławskiego laboratorium.

Dodajmy, że Wrocławskie Centrum R&D Nokii pełni kluczową funkcję w globalnej strukturze innowacji firmy, o czym świadczą liczby oraz ranga prowadzonych projektów. Jest jednym z trzech największych centrów badawczo-rozwojowych Nokii na świecie. Programiści z Wrocławia uczestniczą zarówno w procesie wytwarzania produktów, jak i rozwoju technologii, poczynając od koncepcji aż po procesy wdrożenia. Są to projekty międzynarodowe, często wymagające współpracy z oddziałami z najbardziej odległych zakątków świata. (mawo)



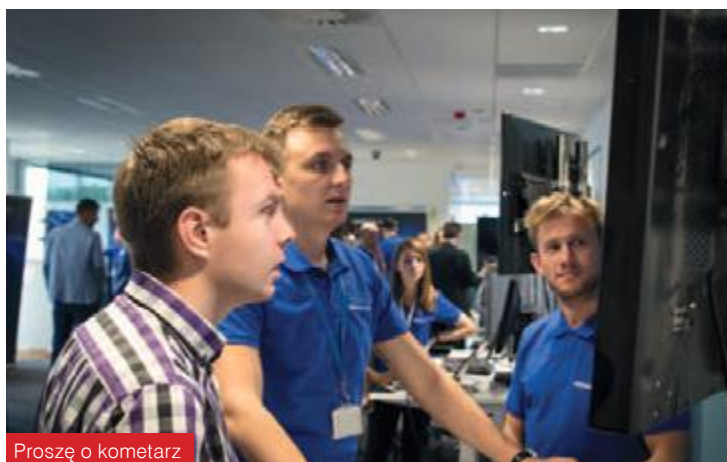
Marc Douanne



Uczestnicy imprezy



Jak to działa?



Proszę o komentarz

9. WARSAW INT. MEDIA SUMMIT

RYNEK bez konkurencji?

Uczestnicy tegorocznej konferencji Warsaw International Media Summit dyskutowali o perspektywach stojących przed rynkiem medialnym w Polsce. *Konsolidacja rynku w Polsce doprowadziła do drastycznego ograniczenia konkurencji* – podkreślał Marcin Deka, Sales Manager CEE w Astra Central and Eastern Europe, podczas panelu *Polski rynek telewizyjny – zamknięty czy otwarty?*



Warsaw International Media Summit to jedno z najważniejszych wydarzeń gromadzących reprezentantów rynku medialnego i telekomunikacyjnego w Polsce. Organizowana nieprzerwanie od ośmiu lat, konferencja jest platformą wymiany opinii osób zainteresowanych trendami i kierunkami rozwoju rynku w kraju i za granicą.

Jednym z kluczowych aspektów poruszonych podczas tegorocznej edycji był stopień nasycenia rynku medialnego w Polsce i jego wpływ na jakość usług świadczonych na rzecz konsumentów. Na temat stanu rozwoju sektora medialnego i telekomunikacyjnego dyskutowali uczestnicy panelu *Polski rynek telewizyjny – zamknięty czy otwarty?*: Marcin Deka, Sales Manager CEE, ASTRA Central and Eastern Europe; Jakub Brzęczkowski, Prezes Zarządu, Eutelsat Polska; Bartosz Dobrzyński, Członek Zarządu, Dyrektor ds. Marketingu, P4 oraz Michał Fura, Rzecznik Prasowy, UPC.

– *Udział dystrybucji satelitarnej sygnału telewizyjnego w Polsce w ciągu ostatnich 5 lat nieprzerwanie rośnie. Wyniki badania SES Astra Satellite Monitor 2015, przeprowadzonego przez TNS, pokazują, że już 43% gospodarstw domowych, czyli 5,6 miliona polskich domów, odbiera telewizję za pomocą technologii satelitarnej. To czyni ją najbardziej popularną metodą odbioru w naszym kraju. Dla porównania, około 30% gospodarstw domowych odbiera swoje ulubione programy za pośrednictwem telewizji kablowej, 23% telewizji naziemnej, a jedynie 3% IPTV. Jednocześnie, na polskim rynku działa obecnie praktycznie tylko dwóch graczy DTH, co sprawia, że konkurencja jest znacznie ograniczona. Pamiętajmy, że przy tym wydatki Polaków na płatną telewizję stale rosną. Wszystko to świadczy wyraźnie o tym, że na rynku wciąż jest miejsce dla nowego gracza* – powiedział Marcin Deka.



Wszyscy uczestnicy panelu prowadzonego przez Emila Konarzewskiego, Partnera Zarządzającego, Audytel S.A., zgodnie podkreślali znaczenie jakości treści dostarczanych do konsumentów. Zwiększający się wpływ i rosnąca konkurencja ze strony globalnych producentów kontentu, dostępnego w coraz większym stopniu za pośrednictwem Internetu, były jednymi z trendów, na które paneliści zwrócili szczególną uwagę.

W SES Astra nieustannie rozwijamy i poszerzamy portfolio usług oferowanych konsumentom. We współpracy z naszymi partnerami, uruchomiliśmy pierwsze kanały w technologii Ultra HD w Europie. Klienci i konsumenci odbierający sygnał telewizyjny z naszych satelitów mają dziś do dyspozycji największą liczbę kanałów w standardzie 4K – 26 kanałów dostępnych globalnie, z czego 6 w Europie. Telewizowie na Starym Kontynencie mogą oglądać już pierwsze płatne kanały telewizyjne w jakości Ultra HD, między innymi takie, jak Sky czy Viasat UHD i aż cztery kanały niekodowane (fashion 4K, pearl.tv 4K UHD, INSIGHT UHD i kanał demonstracyjny SES UHD HD Demo Channel) – zaznaczył Marcin Deka, Sales Manager CEE, ASTRA Central and Eastern Europe. (rot)

REKLAMA

CAMBO



CAMBO

Profesjonalny sprzęt do kamer wideo, statywy, jazdy kamerowe, krany oraz inny sprzęt studyjny.

Oferujemy szeroki zakres specjalistycznego sprzętu do kamer wideo.

Nowoczesne i wygodne mobilne krany oraz statywy niezbędne dla każdego profesjonalnego operatora kamery.

Najwyższej jakości sprzęt oferowany przez producenta z ponad 65-letnim doświadczeniem i praktyką.

- statywy naramienne HD/SLR,
- krany kamerowe,
- statywy,
- wózki,
- jazdy kamerowe,
- elektroniczne i manualne głowice Pan-Tilt.



www.cambo.pl



6. FILMINTERACTIVE ŁÓDŹ

WAŻNE PYTANIA O PRZYSZŁOŚĆ MARKETINGU

Czy wirtualna rzeczywistość niesie ze sobą obietnicę zmiany marketingu na lepsze? W jaki sposób będzie wpływać na proces budowania więzi użytkownika i konsumenta z marką? Co sprawia, że indywidualnie zaprojektowany przekaz odnosi masowy sukces?

Odpowiedzi na te i wiele innych pytań można było znaleźć podczas tegorocznej, szóstej już edycji festiwalu komunikacji interaktywnej Filminteractive 2016. Wśród zaproszonych prelegentów znaleźli się przedstawiciele takich marek konsumentskich oraz mediowych jak: Orange, Samsung, Castorama, Discovery, Vine, Disney czy Vice. Temat przewodni, jako najgorętszy trend tego roku – wirtualna rzeczywistość – również wzbudzał zrozumiałe zainteresowanie

CAŁKOWITE ZANURZENIE W WIRTUALNĄ RZECZYWISTOŚĆ

Prawdziwą wirtualną przygodę zapewnił VR Adventure Box – instalacja opracowana przez zespół Deloitte Digital – organizatora festiwalu Filminteractive. Wirtualnej rzeczywistości można było doświadczyć dzięki przekazanym firmie przedpremierowo Oculus Touch – czyli specjalnym kontrolerom, rozumiejącym gesty i ruchy dłonią, zapewniającym dzięki temu realistyczne doznania. VR Adventure Box zabierał w podróż po lesie, oceanicznym dnie oraz wąwozie. Ta unikatowa instalacja pozwoliła

zanurzyć się w animowanym świecie, który rysował się po samodzielnym połączeniu przez użytkownika kropek w brakujący w danej przygodzie element świata przedstawionego. Przygody można było doświadczyć również w roli obserwatora dzięki rozpiętemu na specjalnej instalacji, ponad 10-metrowemu ekranowi.

VR zdominował również Filminteractive Market. Finałowe projekty, wyłonione przez międzynarodowe jury, można było poznać z bliska w Strefie Innowacji oraz podczas sesji pitchingowych. Zwycięski projekt – Virtelio z Luxemburga – otrzymał nagrodę główną (10 000 pln) oraz zaproszenie na MIPTV. Jury przyznało w tym roku również nagrodę za drugie i trzecie miejsce, wyróżniając tym samym projekty Chernobyl VR (Polska) oraz RAY (Hiszpania).

Temat wirtualnej rzeczywistości zdominował panel dyskusyjny, który poprowadził Artur Kurasiński, a o nowej technologii – jej szansach, zagrożeniach i etyce – rozmawiali: Morgan Bouchet (Orange), Dorota Żurkowska-Bytner (Discovery Networks), Piotr Iwanicki (Superhot), Łukasz Kosuniak (Samsung Electronics) oraz Dawid Marcinkowski (The Kissinger Twins).



KREATYWNOŚĆ W EPOCE DATA DRIVEN MARKETING. DOKĄD ZMIERZAMY?

Gościem specjalnym Deloitte Digital był dyrektor ds. Brand Creative i Content Marketingu – Alan Schulman, który w trakcie ponad dwudziestopięcioletniej kariery stał na czele zespołów odpowiedzialnych za Creative i Content w wiodących międzynarodowych agencjach takich jak McCann-Erickson, FutureBrand Worldwide, Foote i Cone & Belding. W 2013 roku był jedną z osób w Ameryce Północnej, które magazyn ADVERTISING AGE obwołał „Kreatywną Gwiazdą”. Na FilmInteractive opowiedział o tym, jak w oparciu o Big Data i Marketing automation tworzyć zindywidualizowane wiadomości i kampanie na skalę masową, które poruszają konsumenta emocjonalnie, a nie tylko zaprezentują ofertę, produkt czy cenę.

TWORZENIE ŚWIATA MARKI W ERZE CYFROWYCH KONSUMENTÓW

Komunikacja oraz nowe media, pozwalające uwolnić kreatywność i zadbać o efektywność działań marketingowych – o tym rozmawiali: Dan Biddle (Twitter/Vine UK), Maksymilian Litwinow (Castorama), Rafał Mietelski oraz Ewa Wolska-Rzewuska (Vice), a także dyrektorzy ds. strategii brandu i marketingu ze Stratosfera by Deloitte, Patrycja Venulet i Jan Kisielewski. Z kolei Artur Pacuła (Disney Interactive CEE) opowiedział o tym, jak przenosić świat bajek na grunt rzeczywistego marketingu treści i o tym, jak szukać dla nich odbiorców.

Niezapomniana prelekcja Joeriego Van den Bergha, współzałożyciela Gen Y Expert InSites Consulting oraz autora *How cool brands stay hot*, pozwoliła zrozumieć mechanizmy rządzące pokoleniem Millenialsów oraz porównać ich zachowania, a także preferencje w zestawieniu z pokoleniami X i Babyboomersów. Czy udało się przewidzieć kolejne, Next-Gen warto zapytać tych, którzy wzięli udział w spotkaniu z Joerim Van den Berghiem.

MAGDALENA GRONERT





Anna Wróblewska

3. WAMA OLSZTYN



DOBRY KLIMAT DLA KINA

Olsztyński WAMA Film Festival to przykład imprezy, która choć rodziła się w bólach a jej rodzice chrzestni nie do końca byli przekonani czy reszta rodziny zaakceptuje nowego członka rodziny, rozwija się podręcznikowo.

Coraz ciekawszy program filmowy, coraz ciekawiej pomyślane i prowadzone warsztaty dla przyszłych filmowców, rozszerzająca się wymiana międzynarodowa, znamienici goście. A przede wszystkim zainteresowanie olsztyńskiej publiczności, która może jeszcze niezbyt odważnie artykułuje swe preferencje, wyraża opinie i jest nieco stremowana zaproszeniem do otwartej dyskusji o filmach i świecie nas otaczającym, ale chętnie zapełnia sale olsztyńskiego Heliosa, także na pokazach dodatkowych i specjalnych. A wszystkich było w tym roku niemało, ale animatorzy WAMA na szczęście, póki co, nie idą tropem innych podobnych imprez, które szybko spuchły od nadmiaru propozycji i miast zadowalać, zniechęcały potencjalnych widzów. Tu spokojnie układa się program, preferując wysoki poziom i różnorodność gatunkową, niż filmową masówkę.

Tak się nawet złożyło, że właśnie w Olsztynie kilka filmów konkursu głównego miało swą polską premierę, a jeden z nich – obraz braci Dardenne *Nieznajoma dziewczyna*, został laureatem Grand Prix. Jury, dowodzone przez Janusza Majewskiego, któremu pomagali: Anna Sienkiewicz-Rogowska, Maria Zmarz-Koczanowicz, Agata Trzebuchowska i Wojciech Solarz nie miało wątpliwości, że nowy film sławnych braci należy nagrodzić: *Za to, że dojrzałymi i prostymi środkami porusza uniwersalne problemy i pokazuje, jak w nieznajomym dostrzec człowieka i jak istotna jest waga indywidualnej solidarności wobec wykluczonych* – jak podano w werdykcie końcowym. Inaczej zdecydowała olsztyńska publiczność, umieszczając swe preferencje przy filmie *Ja, Daniel Blake* Kena Loacha, który w tym roku – co warto przypomnieć – zdobył Złotą Palmę na 69. edycji festiwalu w Cannes.



Przed galą



Jury w pełnym składzie

Jury Konkursu Krótkich Filmów w składzie: Jerzy Hoffman – przewodniczący, Magdalena Łazarkiewicz i Jerzy Bończak, po obejrzeniu 12 filmów konkursowych postanowiło przyznać Grand Prix oraz Nagrodę Multimedia Polska filmowi *Lokatorki* Klary Kochańskiej: *Za najbardziej dojrzały warsztatowo i artystycznie film*. To kolejne wyróżnienie dla produkcji firmowanej przez Łódzką Szkołę Filmową, obok m.in. studenckiego Oscara.

Nagrodę Specjalną Jury Mniejszości Kulturowych Warmii i Mazur, którym kierował prof. Selim Chasbi-jewicz, otrzymał film *Spowiedź* Eliasza Waszczuka z Warszawskiej Szkoły Filmowej.

W trakcie trwania festiwalu ogłoszono, że ruszają prace organizacyjne nad uruchomieniem regionalnego funduszu filmowego w Olsztynie, powołanego do życia decyzją marszałka województwa warmińsko-mazurskiego. Z tej okazji spotkali się przedstawiciele samorządu województwa i urzędu miasta oraz profesjonalści z branży filmowej. Rozmawiano o szczegółach dotyczących stworzenia mechanizmu rozwijania i wspierania produkcji filmowych na Warmii i Mazurach. Marcin Kot Bastkowski – dyrektor WAMA Film Festival powiedział m.in.: *Informacja o utworzeniu funduszu to wspaniała wiadomość dla branży filmowej. Już*

mrozimy szampana. Odkorkujemy, kiedy dzięki Funduszowi Filmowemu zostaną zrealizowane pierwsze filmy. Wtórowała mu Wioletta Śląska-Zyśk – wicemarszałek województwa i gospodarz spotkania: *Cieszę się, że mogliśmy tak szybko spotkać się w gronie fachowców. Chętnie wysłuchamy Państwa uwag, aby tym lepiej się przygotować i spełnić oczekiwania pokładane w tej inicjatywie.*

Honorowi goście imprezy – Jerzy Hoffman i Janusz Majewski – od lat związani są z Warmią i Mazurami i od lat zabiegali o powstanie funduszu filmowego w regionie. Tomasz Dąbrowski – szef Polskiej Komisji Filmowej, namawiając do powołania regionalnej komisji filmowej, przedstawił zasady funkcjonowania 11 innych już istniejących, regionalnych i miejskich funduszy filmowych.

– *Produkcja filmowa to czysty biznes* – mówił Dąbrowski. – *Korzysta cała gospodarka – sfera usług, hotele, gastronomia, lokalni rzemieślnicy. Powstają nowe miejsca pracy, rozwija się turystyka filmowa. Fundusz filmowy przyciągnie produkcję filmową na Warmię i Mazury, a to z kolei stanie się bodźcem do rozwoju gospodarczego regionu.*

Czy i jak te zapowiedzi uda się zrealizować w Olsztynie przekonamy się może już za rok, podczas czarnej edycji WAMA Film Festival. (Janko)



Głos ma Jerzy Hoffman



Widownia w kompecie



Spotkanie z Januszem Majewskim



Stanisław Janicki



MARZENIA SĄ CIEKAWSZE
POLSKA 1999
EMISJA: TVP KULTURA

MARZENIA SĄ CIEKAWSZE

W bogatej filmografii Andrzeja Wajdy obok czterdziestu filmów fabularnych i kilkunastu dokumentów pokażne miejsce zajmują dzieła, w których autor *Brzeziny* i *Ziemi obiecanej* występuje.

nie chodzi tu o te kilka epizodów czy nawet o telewizyjny spektakl *Pogardy* Alberta Moravii w reżyserii Andrzeja Łapickiego, gdzie zagrał Reżysera (w słynnym filmie Godarda była to rola Fritza Langa). Chodzi o te filmy, gdzie nie tylko grał główną rolę, ale i zwierzał się ze swoich doświadczeń – zarówno osobistych, jak i reżyserskich. Spośród tych blisko dwudziestu pozycji szczególnie miejsce zajmuje trzyodcinkowy cykl *Marzenia są ciekawsze* Stanisława Janickiego.

Janicki, znany przede wszystkim jako gospodarz legendarnego programu *W starym kinie*, jest także twórcą filmów dokumentalnych, historykiem kina i – przede wszystkim – krytykiem i dziennikarzem filmowym, towarzyszącym polskiemu kinu od połowy lat 50. Podczas rozmowy z Andrzejem Wajdą wokół *Krajobrazu po bitwie* pojawił się temat niezrealizowanych projektów reżysera. Wajda był wówczas człowiekiem czterdziestokilkuletnim, twórcą kilkunastu filmów, aktywnym w kinie od 15 lat. Tymczasem paleta niespełnionych projektów twórcy zaskakiwała objętością. Z czasem okazało się, że Wajda nie porzucał swoich projektów, wracał do nich po latach, powierzał swoje pomysły doświadczonym scenarzystom, ba – zdarzało się, że zaczynał zdjęcia, by po kilku dniach porzucić temat, na który było jeszcze za wcześnie. Jak w przypadku filmu *Powołania* – opowieści o klerykach, którzy po roku w seminarium wracają na Śląsk. Potem jeden wraca do seminarium, drugi zaś porzuca sutannę dla działalności w wolnych związkach zawodowych. Był koniec lat 70. i temat okazał się zbyt grząski, by go uczciwie pokazać. Choć już samo jego podjęcie

dowodzi, jakim zakresem wolności cieszył się wtedy Wajda.

Wywiady Janickiego z twórcą *Popiołu i diamentu* o tym, czego nie udało się nakręcić, zmieniły się w rodzaj fascynującego serialu, który znalazł kulminację właśnie w cyklu *Marzenia są ciekawsze* z finałem na planie *Pana Tadeusza*. Wajda opowiada o swoich planach i marzeniach: o filmie z rolą dla Romy Schneider, o własnej wizji opowieści o Chopinie i George Sand, jakże odmiennej od dzieła Jerzego Antczaka, o tym, jak poprawiłby swoje francuskie *Biesy*, obsadzając Simon Signoret i Yvesa Montanta. Równie ciekawy byłby *Poznań '56* widziany z karetki pogotowia czy *Fredrowska Zemsta* w kostiumie filmu samurajskiego. Tematy mają różną wagę – babskie kino spod znaku Osieckiej czy miłość na blokowisku obok własnej wersji *Zamachu*, nakręconego przez Jerzego Passendorfera, filmu o Kacyniu (który nakręcił kilka lat później) czy fascynującej własnej wizji na miarę Chaplinowskiego *Dyktatora*.

Nie do wszystkich projektów udało się wrócić jak do *Człowieka z marmuru*, który czekał na realizację aż 15 lat. Długo wyczekiwane *Przedwiośnie* – z Bogusławem Lindą jako *Cezarym Baryką* – ostatecznie nakręcił Filip Bajon. Powołania zamieniły się w pierwszą część *Człowieka z żelaza*, *Kartotekę* Tadeusza Rożewicza Wajda inscenizuje z samym sobą w roli Bohatera – w centrum Warszawy, na rondzie Dmowskiego, specjalnie dla Stanisława Janickiego.

Ach, zobaczyć te wszystkie filmy. To dopiero byłoby spełnienie marzeń!

KONRAD J. ZARĘBSKI

CAMERIMAGE



24. MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL FILMOWY, BYDGOSZCZ, 12-19 LISTOPADA 2016

HONOROWY PATRONAT PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ ANDRZEJA DUDY

WSPÓŁFINANSOWANIE: MIASTO BYDGOSZCZ, WOJEWÓDZTWO KUJAWSKO-POMORSKIE, MINISTER KULTURY I DZIEDZICTWA NARODOWEGO, POLSKI INSTYTUT SZTUKI FILMOWEJ, PRZY WSPARCIU NARODOWEGO INSTYTUTU AUDJOWIZUALNEGO



SPONSORZY OFICJALNI



SPONSORZY I PARTNERZY



Organizator: Fundacja TUMULT, Rynek Nowomiejski 28, 87-100 Toruń
tel.: 56 621 00 19, camerimage@camerimage.pl, office@camerimage.pl

www.camerimage.pl

facebook.com/camerimage

[@CamerimageFest](https://twitter.com/CamerimageFest)



MIPCOM CANNES

MIGAWKI Z WYSTAWY

Na MIPCOM 2016 zabrakło jedynie pogody i – tradycyjnie już – zauważalnej obecności Polaków. Francuzi, Brytyjczycy, Amerykanie, Skandynawowie i Japończycy, tegoroczny partner targów, zdominowali canneńskie sceny, panele i prezentacje.

Wyraźnie z nich wynika, że rynek wideo nie kręci się już tylko wokół telewizji, nie ma też zgody co do jej przyszłości. Kariera serwisów subskrypcyjnych raczej napędziła nowy rynek, aniżeli ruszyła na zgłiszczach starego. Ale czy ten stan rzeczy utrzyma się długo? Zapraszamy do przeglądu migawek z Cannes.

NETFLIX RZĄDZI WYOBRAŹNIĄ

Chyba łatwiej byłoby zliczyć wystąpienia, w których marka nie pojawiła się, niż te, w których o Netflixie wspominali dostawcy VOD, nadawcy telewizyjni i operatorzy. Choć scenariusz rozwoju rynku nie jest jednoznaczny, a Netflix to wciąż także partner operatorów, coraz częściej słyszy się o zagrożeniach ze strony „cord-cutterów”, a ostatnio także – „cord-neverów”, ludzi, którzy nigdy nie mieli i pewnie już nie wykupią dostępu do płatnej telewizji.

WIDEOŻERSTWO NAPĘDZA PRODUKCJE

Ale czy to, o czym mowa wyżej, oznacza, że oglądamy mniej? Wręcz przeciwnie. Raport Liberty Global i Business Consulting jasno pokazał, że na większości rozwiniętych rynków lekkim spadkom popularności linearnej

TV towarzyszą znacznie większe wzrosty pozostałych form oglądania – VOD, OTT, czy poprzez DVR-y. To sprawia, że popyt na контент wideo, jest dziś większy niż kiedykolwiek. A liczba chętnych do posiłkowania się oryginalnymi formatami rośnie. Poza nadawcami są już w tej grupie gwiazdy rynku VOD (Netflix, Hulu, Amazon) i szereg wschodzących lokalnych, regionalnych bądź niszowych (specjalistycznych) serwisów.

SERIALE NA KAŻDY EKRAN

Coraz mniej słychać o specyfice produkcji na różne platformy i krótkich formatach do internetu versus długich do linearnej TV. Hasła „platform agnostic” i „screenagers” odnoszą się do młodej widowni, która swobodnie migruje między ekranami zaczynając ulubiony serial na komórce i kończąc na Smart TV. Serialowy boom to także pokłosie tego trendu – wszak seriale to format idealny do binge-watchingu w internecie, ale wciąż sprawdzający się także w klasycznej telewizji.

CZAS NA DOKUMENT I KOMEDIĘ?

Eksplzja seriali (w tym roku w samych Stanach powstanie ich ponad 400) sprawiająca, że nawet zago-



stawia pytania o przyszłość innych formatów. W Cannes mówiło się już o lekkim odwróceniu od telewizyjnej fikcji. *Making a murderer*, hitowa produkcja dokumentalna Netflix i doinwestowanie tego gatunku w biblioteczce giganta VOD, zwraca uwagę na renesans dokumentu.

Po wyspie historii kryminalnych i thrillerów, mówi się też o powrocie komedii – i to na rynkach, które kojarzą się głównie z mrocznymi produkcjami. TV2 Danmark jako przykład odwrótu od nordic noir, podawała w Cannes swój *Splitting Up Together*, serialowy komediodramat o rozwodzącej się parze, którą względy ekonomiczne zmuszają do mieszkania pod jednym dachem.

EKSPERYMENTY SPOŁECZNE I RANDKI

Prezentacje The Wit czyli firmy Virginii Mouseler, low-czyni programowych trendów, tradycyjnie – poza wrażeniem, że w polskiej telewizji wiele może się jeszcze wydarzyć, zostawili też po swoich prezentacjach poczucie, że trudno dziś olbrzymią różnorodność formatów ze świata spiąć jedną klamrą. The Wit proponował „togetherness” jako hasło klucz łączące wysyp formatów eksploatujących godzenie się, swatanie, wyjaśnianie sporów między ludźmi oraz naświetlających specyfikę relacji rodzinnych oraz przyjacielskich. Ale to hasło dość pojemne i poza tym, że nawiązuje pewnie do szerszego trendu „psychologizacji” naszej

codzienności, z pewnością nie wyczerpuje ogromu tematów, po jakie sięgają telewizyjni twórcy.

ZANIEDBANE SEGMENTY

Na MIPJunior, czyli dziecięcych konferencji i targach poprzedzających MIPCOM, mowa była o zlekceważonych przez nadawców i media masowe 11-12 latkach. W swojej arcyciekawej prezentacji Emma Worollo z firmy badawczo-konsultingowej Pineapple Lounge zauważyła, że ci wcześnie nastolatki, dla których już zbyt dziecięce są kanały Disneya, a zbyt dorosła oferta pozostałych kanałów, w zasadzie nie mają w mediach masowych czego szukać. Mały segment, o zmiennych gustach, na etapie „przepoczwarzania” się z dziećmi w nastolatki – nadawcom nie chce się zwracać sobie nimi głowy. Wczesnym nastolatkom zostają więc YouTube i książki. Wg Pineapple, za 10 lat media dla tej grupy wiekowej przeżyją renesans, bo dzisiejsi 11-12 latkowie, którym takiej oferty brakowało, sami zaczną ją tworzyć.

YOUTUBE NIE LUBI BYĆ W CIENIU

Przez co najmniej kilka lat nadawców telewizyjnych straszono karierą Youtube'a, który miał im zabrać widzów i reklamodawców. W roli straszaka tego giganta wyraźnie zastąpił Netflix, który postawił na profesjonalne, oryginalne produkcje oraz model subskrypcyjny. Youtube Red, czyli płatny serwis Youtube'a, coraz śmielej mówi jednak o inwestycjach we własne programy. Nie porzuca oczywiście związków z oryginalnymi youtube'owymi twórcami, których najmuje do występów w swoich produkcjach, ale przecież to nic innego niż robią dziś telewizje i to na całym świecie (gwiazdy Youtube występują dziś zarówno u polskich nadawców, jak i w telewizjach brazylijskich, gdzie jest to podobno megatrend). Youtube, który przez lata skupiony był wyłącznie na modelu AVOD (finansowanie reklamą), najwyraźniej widzi rosnący potencjał subskrypcji, za które widzowie zmęczeni reklamą, a złańkieni oryginalnych treści, coraz częściej skłonni są zapłacić.

JOANNA NOWAKOWSKA



Pilate i inni



Mishima



Makbet

NA POBOCZACH, ale nie na bezdrożach

Andrzej Wajda (1926-2016) jest autorem czterdziestu filmów fabularnych i co najmniej tylu inscenizacji teatralnych. Pracował w teatrach całej Polski, najczęściej w Warszawie i Krakowie, a także w Gdańsku i Gdyni oraz za granicą. Wystawiał w Moskwie, Sofii, Stanach Zjednoczonych (New Haven), Francji, Italii, w Berlinie (wschodnim i zachodnim), w Tel Awiwie i w Tokio. Filmy także reżyserował w kraju i zagranicą.

NA POCZĄTKU BYŁ PRZEKŁADANIEC

Telewizją zajmował się sporadycznie, często przy tego typu realizacjach adaptując dla małego ekranu swoje wcześniejsze teatralne lub filmowe pomysły, którym nadawał jednak nową formę adekwatną do nowego środka wyrazu. Można powiedzieć, że telewizja to były pobocza twórczości Mistrza, ale na pewno nie bezdroża. Przeciwnie – każda z jego telewizyjnych realizacji wносиła do artystycznych doświadczeń teatru telewizji czy filmu telewizyjnego nowe akcenty, nowe rozwiązania inscenizacyjne, rzucając snop światła na możliwości nieosiągalne w teatrze.

Współpracę z telewizją rozpoczął w 1962 roku, przygotowując dla teatru telewizji, bardzo już wówczas popularnego i coraz częściej docenianego przez środowiska twórców kultury, dwa spektakle. Był to *Wywiad z Ballmayerem* według opowiadania Kazimierza Brandysa w adaptacji własnej oraz ekranizacja noweli Dostojewskiego *Cudza żona i mąż pod łóżkiem*.

Właśnie zaczynał się u nas bujny rozkwit filmu telewizyjnego i Wajda odważnie włączył się w ten nurt, za nic mając dąsy i grymasy wielu reżyserów, którzy ostentacyjnie deklarowali brak zainteresowania dla tej rozrywki jarmarcznej, jak ją oceniali. W 1968 roku powstał *Przekładaniec* według scenariusza Stanisława Lema z doskonałymi rolami Bogumiła Kobieli, Ryszarda Filipskiego, Tadeusza Łucińskiego i Jerzego Zelnika, chyba pierwszy polski film gatunku science-fiction. W dodatku komedia. Rzecz była o tym, że pewien kierowca samochodowy po licznych katastrofach i nie mniej licznych transplantacjach (akcja toczy się w przyszłości, w 2000 roku, gdy medycyna szczyty osiągnięć

w dziedzinie transplantologii) traci poczucie tożsamości i sensu życia. Film był tak świeży i zabawny, choć nie bez głębszej myśli, że z miejsca zgarnął dwie liczące się nagrody – „Złoty Ekran” tygodnika *Ekran* oraz nagrodę Komitetu ds. Radia i Telewizji.

W 1977 roku przygotował dla TVP filmowy zapis *Umarłej klasy* według spektaklu Teatru Cricot Tadeusza Kantora, a w dwa lata później telewizyjny film dokumentalny z udziałem Jarosława Iwaszkiewicza *Pogoda domu niechaj będzie z tobą*. Sprawa o tyle ciekawa, że Wajda – zafascynowany prozą Iwaszkiewicza i pozostający pod urokiem osobowości pisarza w czasie realizacji *Brzezi-ny* (film zrealizowany w zasadzie dla telewizji, poszedł jednak do kin) i *Panien z Wilka* – pragnął utrwalić pewien ważny epizod. A mianowicie wizytę pisarza w dworcu w Byszewach koło Łodzi, w którym rozgrywa się akcja *Panien z Wilka*, jego refleksje o życiu, twórczości i świecie. Zamierzał włączyć ten materiał do filmu fabularnego. Z czasem uznał, że ta piętrowa konstrukcja jakoś się artystycznie nie broni, gdyż opowiadanie nie wymaga żadnego komentarza z zewnątrz. Ostatecznie Iwaszkiewicz pojawił się symbolicznie na końcu filmu, a z nakręconych materiałów powstał półgodzinny dokument.

WYSPIAŃSKI

W 1969 roku Andrzej Wajda przygotował dla Teatru TV *Makbeta*, półtoragodzinne widowisko z doskonałymi rolami Tadeusza Łomnickiego (Makbet), Magdaleny Zawadzkiej (Lady Makbet), Ryszarda Pietruskiego, Andrzeja Łapickiego, Jerzego Kamasa, Jana Englerta, Emila Karewicza i in. W połowie lat 70- tych zaadaptował



Z biegiem lat, z biegiem dni



Wyrok na Franciszka Kłosa



Przekładaniec



Pogarda



Bigda idzie

dla telewizji *Ziemię obiecaną* – z materiałów filmowych powstał 8-odcinkowy serial, którego epicka rozległość doskonale wpisała się w specyfikę telewizyjnej narracji.

A wkrótce potem (1978) dał nam jeden z najznakomitszych i najbardziej wizyjnych spektakli telewizyjnych, mianowicie *Noc listopadową* Wyspiańskiego, którą wystawił uprzednio w krakowskim Starym Teatrze. Nie było to bynajmniej proste przeniesienie z desek sceny do studia, lecz twórcze opracowanie widowiska z wykorzystaniem wszystkich możliwości, jakie daje telewizja, jej technika, jej rozliczne plany i sposoby obrazowania. Już wiedział, że język telewizji jest na tyle elastyczny i różnorodny, iż można nim mówić na wiele sposobów. Na czym polegała reżyserska koncepcja?

Wajda zrealizował widowisko w plenerze Łazienkowskiego parku i w zabytkowych wnętrzach. W klasycystycznej atmosferze Łazienek zespoliły się w *Nocy listopadowej* postacie historyczne roku 1830 ze światem greckich bóstw powołanych do życia wizją Wyspiańskiego. Reżyser osiągnął w telewizji to, o co nie może pokusić się teatr, który – tworząc przestrzeń umowną – odwołuje się do wyobraźni widza. W telewizji – idąc krok w krok za Wyspiańskim – dał przestrzeń konkretną, dotykającą, która pozwoliła wyobraźni swobodnie krążyć ponad dziełem literackim.

Walorem inscenizacji stała się jej realność. Realność Szkoły Podchorążych, Łazienek i Belwederu, parku i pałacowych wnętrz, w których rozgrywa się akcja... *Bogowie* z dramatu Wyspiańskiego, całkiem materialne zjawy na scenie, w telewizji są zjawami niematerialnymi, powodując przesunięcie znaczeń, zmianę perspektywy. Świat realny stał się ważniejszy od świata zjaw. I ten świat domagał się prawdziwych ludzkich decyzji, prawdziwego sporu na temat upadku powstania 1830 roku i wiary w odnowienie jego idei, zatem i prawdziwych alternatyw, które u Wyspiańskiego rozstrzygał bogowie. Wajda zaproponował dramat bardziej realistyczny i doślawny, zatem i bardziej niż w oryginale historyczny.

Inszenizacja *Nocy listopadowej* została uznana przez wielu krytyków za modelowe widowisko telewizyjne. Doceniono także wybitne role Jana Nowickiego

(Wielki Książę), Teresy Budzisz-Krzyżanowskiej (Księżna Łowicka), Jerzego Stuhra (Wysocki), Zofii Jaroszewskiej (Demeter) oraz twórczy kompozytorski wkład Zygmunta Koniecznego.

Z BIEGIEM LAT...

W 1980 roku Andrzej Wajda wspólnie z operatorem Edwardem Kłosińskim zaproponowali 8-odcinkowy serial *Z biegiem lat, z biegiem dni...* przygotowany na kanwie 7-godzinnego spektaklu, który Wajda wystawił dwa lata wcześniej w Starym Teatrze w 60. rocznicę odzyskania niepodległości. Warto wspomnieć, że Edward Kłosiński, znakomity operator, nigdy nie zamierzał być nikim więcej niż autorem zdjęć filmowych. A jednak stał się pełnym inwencji współautorem serialu. Często wymyślał dialogi, czasem całe sceny.

Autorka scenariusza, Joanna Olczak-Ronikier, z dużą znajomością przedmiotu i erudycyjną wnikliwością przedstawiła losy dwóch krakowskich rodzin, łącząc w monumentalną całość fragmenty tekstów pisarzy młodopolskich i międzywojennych: Gabrieli Zapolskiej, Augusta Kisielewskiego, Zygmunta Kaweckiego, Michała Bałuckiego, Juliusza Kaden-Bandrowskiego, Tadeusza Boya-Żeleńskiego i innych. Na motywach ich utworów, uformowanych w dramaturgicznie spójną całość, powstał fresk obrazujący losy społeczeństwa polskiego z przełomu XIX i XX wieku.

Serial jest rzadko wznawiany i choć od jego realizacji minęło ponad ćwierć wieku, nadal ma wartość poznawczą i artystyczną. Może teraz, po odejściu Andrzeja Wajdy, doczeka się emisji np. w TVP Historia czy Kultura.

Realizacji telewizyjnych Wajdy jest niewiele (można jeszcze przypomnieć *Wyrok na Franciszka Kłosa* dla Teatru TV czy segment reżyserski w filmie dokumentalnym *Solidarność, Solidarność...*) i nie one są jego przepustką do nieśmiertelności. Ale i o tych niewielu warto pamiętać – tak dużo znaczeń, pomysłów, twórczych koncepcji i nieoczekiwanych rozwiązań niesie każda jego inscenizacja, każdy film, każdy odcinek serialu.

BARBARA KAŻMIERCZAK



BOLESŁAW KIELSKI

Starsi z pewnością pamiętają tę charakterystyczną sylwetkę dystygowanego, zawsze nienagannie ubranego pana, z równie nienaganną dykcją. Przez kilkanaście lat pojawiał się regularnie na małym ekranie, prowadząc jeden z najpopularniejszych teleturniejów Telewizji Polskiej *Kółko i krzyżyk*. Nazywał się Bolesław Kielski...

Kółko i krzyżyk, czyli quiz dla wszystkich. Ten typ rywalizacji określa się mianem teleturnieju „wiedźowego”. Istotnie, od uczestników wymagano zaprezentowania wszechstronnej wiedzy z bardzo wielu różnych dziedzin: od fizyki i chemii, poprzez muzykę, biografistykę, literaturę, teatr i film, aż po geografię, historię i sport. Była też osobna kategoria pytań tak zwanych wolnych, które mogły dotyczyć praktycznie wszystkiego i nieraz zaskakiwały. Zawsze jednak miały swój merytoryczny poziom i głębszy sens ich publicznego zadawania. Dbał o to autor tysięcy zadawanych pytań, Juliusz Owidzki.

Zacięty bój toczył się o fantastyczną w tamtych czasach nagrodę: telewizor marki „Belweder”. Kiedy ma się niewiele czasu na odpowiedź, a patrzy cała Polska, nietrudno o pomyłkę czy chwilowy zanik pamięci. Mimo to, chętnych nigdy nie brakowało. Na eliminacje do gmachu przy placu Powstańców zgłaszały się tłumy. Prowadzący, z klasą prawdziwego gospodarza dbał o to, by przed kamerami nikogo nie zjadła trema, a porażka uczestnika nie stawała się dla niego psychiczną traumą.

Bolesław Kielski (1915-1993) był postacią znaną, ale nigdy szczególnie popularną. Dość często myłono go bezwiednie z Bolesławem (Felicjanem) Kielskim (1879-1965), romanistą, tłumaczem między innymi

Dwudziestu tysięcy mil podmorskiej żeglugi Julesa Verne'a. W Polskim Radiu pracował jako spiker, pracę w telewizji rozpoczął jako lektor, telewidzowie poznali więc najpierw jego charakterystyczny aksamitny głos. Twarz i sylwetkę zaczęli kojarzyć dopiero od roku 1961, kiedy na antenie pojawiło się *Kółko i krzyżyk*. Telewizyjny Kielski wypełniał swoje prezenterkie zadania po mistrzowsku. Profesjonalista w każdym calu, nie znośił improwizacji, chyba że... była doskonale przygotowana. Na wizji – dobry znajomy z okienka: urodzony prezenter z ciepłym uśmiechem, bystrym spojrzeniem i niewyczerpaną życzliwością dla startujących uczestników.

Pasjonował go jazz, należał do jego miłośników i wytrawnych znawców. Wybrał się nawet w podróż do Nowego Orleanu. Dyskretny i kochający, należał do ekskluzywnego klubu mężczyzn określanych mianem „mąż swojej żony”. Niewielu wtedy wiedziało, że prywatnie pan Bolesław był mężem Ireny Kwiatkowskiej. Pobrali się niedługo po wojnie i przeżyli razem 47 lat, aż do jego śmierci w roku 1993. Z wielu anegdot, jakie krążą na ich temat, wybieram dyktafon ze słuchawkami (wtedy ósmy cud techniki!), ich wspólny patent na szybką naukę i przyswajanie sobie tekstu na pamięć.

MAREK HENDRYKOWSKI

MIĘDZY SZTUKAMI

Bardzo interesujące są wzajemne przepletywy między sztukami w dorobku uznanych – wszechstronnie utalentowanych – mistrzów.

Tadeusz Konwicki powiedział przed laty w rozmowie z Konradem Eberhardem: *Piszę książki i realizuję filmy o sobie. Innymi słowy opisuję siebie w trybie warunkowym, czasie zaprzeczonym niedokonanym albo przyszłym. Stwarzam sytuacje, w których tak lub inaczej się zachowałem, mógłbym się zachować, a także wyrażam żal, że się nie zachowałem.*

Ciekawe, jak „klasyfikował” te swoje pomysły, dlaczego pewne decydował się przenieść na papier, a inne na ekran. Kiedyś, dość enigmatycznie – ale i wymijająco – odpowiedział na tak postawione pytanie, że jedne pomysły są bardziej wizualne, a inne bardziej literackie.

Przypomniały mi się te słowa podczas spotkania z Anką i Wilhelmem Sasnalami po premierowej projekcji ich najnowszego filmu *Słońce, to słońce mnie oślepiło* w krakowskim Kinie pod Baranami. Wilhelm – znakomity malarz i rysownik (absolwent krakowskiej ASP), ale i niezwykle interesujący filmowiec (samouk) – zdecydowanie oddzielił te dwie dziedziny aktywności twórczej: malarstwo to jedno, film – drugie. Kiedy jednak prowadząca spotkanie zaczęła go dociskać argumentami, że sposób kadrowania w jego filmach przypomina jego obrazy, odpowiedział: *Przecież w trakcie naszej rozmowy w zależności od sytuacji nie zmieniam tembru głosu. Tak samo widzę świat, trzymając w ręku kamerę czy pędzel.*

Najnowszy film Sasnalów, choć wizualnie frapujący, nie jest „malarzski” w powszechnym rozumieniu tego słowa, inspirowany literaturą, głównie Obcym Alberta Camusa, sposobem obrazowania przypomina – czego nie kryją artyści – kino Konwickiego, Królikiewicza, Skolimowskiego. Zwłaszcza nazwisko tego ostatniego kilkakrotnie przewijało się w wypowiedziach Anki i Wilhelma Sasnalów.

Kiedy zapytałem Jerzego Skolimowskiego o relacje pomiędzy jego kinem a malarstwem, które z równym powodzeniem uprawia, odpowiedział, że to dwa zupełnie różne światy. *Malowanie to pasja, którą muszę*

powściągać. Muszę się dyscyplinować, gdy mam wielką ochotę rzucić jakiś kształt czy kolor na płótno. Całe szczęście, że mam tę odskocznnię, że nie jestem skazany wyłącznie na film. Kiedy zajmuję się malarstwem, to zapominam o filmach, te sprawy się kompletnie nie łączą. Zresztą, podobnie jest w filmie – jak spoglądam w kadr, to nie patrzę jak na obraz. Patrzę jak na rzeczywistość, którą mam przybliżyć. To się rozdziela. Malowanie to jest zen, to rodzaj pewnej medytacji, natomiast robienie filmu to chodzenie normalnie na siódmą rano do fabryki i bycie majstrem, który poucza lub stara się dopomóc innym, by dobrze wykonali swoją robotę – wyznał autor 11 minut.

Andrzej Wajda, który ma w swojej biografii kilka lat studiów malarskich, tak radykalnie tych światów nie rozdzielał, choć twierdził, że jako artystę ukształtowała go krakowska ASP, a nie łódzka Szkoła Filmowa. *Myszę, że to, czego się nauczyłem, to, co przemyślałem, to, czego się dowiedziałem o sztuce, to właśnie tu (w krakowskiej Akademii Sztuk*



Słońce, to słońce mnie oślepiło

Pięknych – dop. J.A.). Niezależnie od wszystkich konfliktów, niezależnie od oceny naszych profesorów, tu się mówiło o sztuce, tu się myślało tymi kategoriami. Natomiast Szkoła Filmowa to już była szkoła techniczna, to już były rozmowy o tym, jak zrobić film. Jak znaleźć się w tej sytuacji politycznej, jak taki czy inny temat pokazać na ekranie – mówi w dokumentalnym Kredycie i debecie. Co ciekawe, Powidoki, swój ostatni film, który okazał się także jego artystycznym – i obywatelskim – testamentem, poświęcił wybitnemu, wiernemu swym ideom, choć przyszło mu za to zapłacić ogromną cenę, malarzowi.

Skolimowski poproszony o pośmiertną refleksję poświęconą Wajdzie, z którym blisko współpracował przy *Niewinnych czarodziejach* jako... współscenarzystą, zadedykował mu piękny, przejmujący... wiersz.

Wajda, Skolimowski, Sasnal – reżyserzy, malarze, literaci, po prostu artyści. Szczerzy, wierni swym ideom, znakomici.

JERZY ARMATA

AMERYKAŃSCY FILMOWCY W POSZUKIWANIU LOKACJI W POLSCE

Zakończyła się wizyta studyjna grupy amerykańskich location managerów, którzy przyjechali do Polski na zaproszenie Film Commission Poland. Celem wizyty było zapoznanie filmowców zza oceanu z potencjałem polskich lokacji oraz infrastruktury filmowej.



Uczestnikami FAM Tour byli doświadczeni location managerowie, którzy funkcjonują w amerykańskim przemyśle filmowym od wielu lat i mają za sobą pracę na planie takich produkcji jak: *Star Trek*, *Mission: Impossible*, *Aviator*, *Wyspa Tajemnic*, *Incepcja*, *Mroczny Rycerz powstaje*, *Aż poleje się krew*, *Moneyball*, *Bezsensowność w Seattle*, *Sicario* czy *Igrzyska śmierci*.

– Zależało nam na przyjeździe profesjonalistów, którzy związani są z dużymi i średnimi studiami filmowymi w USA, ale pracują także przy produkcjach, które można byłoby zaadaptować do polskich warunków lokacyjnych i produkcyjnych – wyjaśnia Tomasz Dąbrowski, szef Film Commission Poland, które zorganizowało wizytę.

Podczas tygodnia spędzonego w Polsce siedmioosobowa grupa, w skład której weszli Lori Balton, Becky Brake, Robin Citrin, Todd Christensen, Dow Griffith, John Hutchinson oraz dziennikarz branżowego portalu The Location Guide – Thomas Deehan, zobaczyła lokacje w Warszawie, Łodzi, Wrocławiu i okolicach, Katowicach oraz Krakowie. Dzięki współpracy z Grupą ATM możliwa była wizyta w podwrocławskim studiu filmowym oraz lot helikopterem nad dolnośląskimi lokacjami takimi jak Góry Sowie, zamek w Książu, pałac w Kamieńcu Ząbkowickim, Wałbrzych czy Twierdza Srebrna Góra.

– Polska oferuje niesamowite różnicowanie lokacji – od głębin podziemnej łódzkiej rzeki i Kopalni Soli „Wieliczka”, po szczybowanie ponad lasami, polami,

zamkami i fortami. Do tego dochodzą hektary historycznych lokacji przemysłowych, fabryk zaadaptowanych na nowatorskie hotele, dziewiętnastowieczne kamienice. Poczucie historii i zadziwienia towarzyszące nam na każdym kroku było onieśmielające – opisuje swoje wrażenia Lori Balton, była przewodnicząca Location Managers Guild International (LMGI) i członkini Amerykańskiej Akademii Filmowej.

Amerykańscy filmowcy mieli także okazję poznać przedstawicieli polskiej branży filmowej – producentów, polskich location managerów, przedstawicieli krajowych oraz regionalnych instytucji filmowych.

– Nie zawaham się polecić Polski w przyszłych projektach. Nie dość, że wygląda świetnie, to jeszcze oferuje współpracę z przygotowaną na każdą sytuację komisją filmową. Żałuję tylko, że nie mogłam zostać dłużej – kończy Balton.

– Wierzę, że wypełniliśmy misję i że zyskaliśmy w USA nie tylko nowych przyjaciół, ale również skutecznych ambasadorów naszego kraju, którzy dzięki zdobytej wiedzy i swoim kontaktom będą mogli nie tylko zainteresować, ale też przyciągnąć do Polski poważne produkcje amerykańskie – podsumowuje Dąbrowski.

Wizyta została sfinansowana ze środków Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej oraz zorganizowana przy współpracy Mazovia Warsaw Film Commission, Łódź Film Commission, Wrocław Film Commission i Kraków Film Commission. (aed)

34.

Ale Kino!

Międzynarodowy Festiwal
Filmów Młodego Widza

27 listopada
4 grudnia 2016
Poznań



MARS

Już w listopadzie na antenie National Geographic Channel jedna z najgłośniejszych premier sezonu. Sześcioodcinkowa seria fabularno-dokumentalna *MARS* opowiada dramatyczną historię sukcesów i porażek związanych ze współczesną eksploracją kosmosu, kreśląc obraz pierwszej próby kolonizacji tej odległej planety.

W produkcję zaangażowali się światowej klasy eksperci, jak James Lovell, były astronauta NASA i dowódca misji Apollo 13, czy Elon Musk, założyciel SpaceX i Tesla Motors.

Czy Czerwona Planeta zacznie być dla nas drugim domem już za niespełna dwie dekady? Jak przebiegnie załogowa misja kolonizująca Marsa? Kto znajdzie się wśród pierwszych mieszkańców? Jak kolonizację Marsa widzą najwięksi wizjonerzy ze świata nauki i biznesu?

Spośród wszystkich planet Układu Słonecznego żadna nie przyciągnęła zbiorowej uwagi bardziej niż Mars. Dążenie do wysłania ludzi na Marsa angażuje w kosmicznym wyścigu najtęższe umysły współczesnej nauki, przenika też kulturę masową – choćby za sprawą takich przebojów kinowych jak „Marsjanin” czy tweetów wysyłanych z kosmosu przez astronautę Scotta Kelly’ego.

Seria *MARS* łączy elementy serialu fabularnego z sekwencjami dokumentalnymi, ilustrując dzieje ludzkiego dążenia do kolonizacji Marsa. Historia produkcji,

której akcja osadzona jest zarówno w przyszłości, jak i teraźniejszości, opowiadana jest z perspektywy odbywającej się w 2033 r. fikcyjnej misji załogowej na Czerwoną Planetę. Fabularne elementy scenariusza i efekty specjalne malują realistyczny obraz świata przyszłości. Historie współczesnych starań, by dotrzeć do Marsa, opowiadane są za pomocą wstawek dokumentalnych oraz wywiadów z naukowcami i innowatorami, którzy kierują badaniami oraz rozwojem technologii kosmicznej.

MARS przedstawia przyszłość podróży kosmicznych finansowanych za pomocą partnerstwa prywatno-publicznego dwóch fikcyjnych organizacji: Mars Mission Corporation (MMC), konsorcjum firm kosmicznych powstałego w 2022 r., które odpowiada za budowę i zarządzanie technologiczną stroną programu marsjańskiego, oraz International Mars Science Foundation (IMSF), fundacji stworzonej przez koalicję państw w celu organizacji misji na Marsa.

W dziewiczej podróży statku kosmicznego Daedalus w 2033 r. uczestniczy starannie wybrana

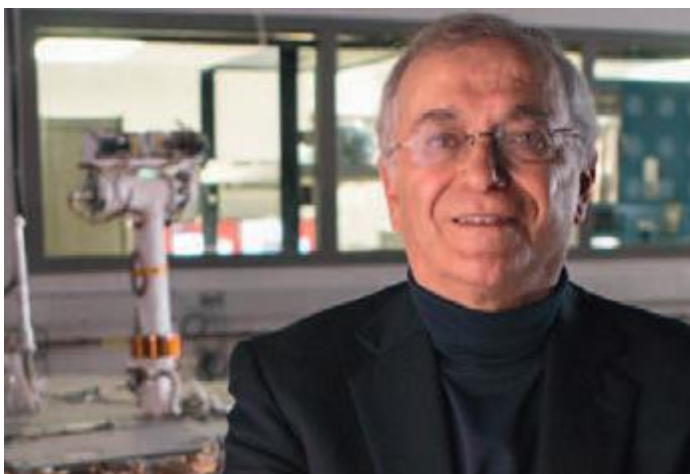


międzynarodowa ekipa sześciu astronautów. Są w niej: amerykański dowódca misji Ben Sawyer (Ben Cotton), amerykańska pilotka koreańskiego pochodzenia Hana Seung (Jihae), hiszpański hydrolog i geochemik Javier Delgado (Alberto Ammann), francuska fizyk i biochemik Amelie Durand (Clementine Poidatz), nigeryjski inżynier i robotyk Robert Foucault (Sammi Rotibi) oraz rosyjska egzobiolog i geolog Marta Kamen (Anamaria Marinca). Tymczasem na Ziemi, w zespole kontroli lotu MMC, pracują: siostra bliźniaczka Hany Seung, oficer prowadząca komunikację z załogą (CAPCOM) Joon Seung (również grana przez Jihae) oraz francuski prezes MMC Ed Grann (Olivier Martinez). Po pomyślnym wylądowaniu Daedaluśa na Marsie i przygotowaniu wstępnej bazy operacyjnej, brytyjska fizyk jądrowa Leslie Richardson (Cosima Shaw) wraz z mężem, światowej sławy botanikiem eksperymentalnym dr. Paulem Richardsonem (John Light), kieruje misją kolonizacyjną.

MARS to również bezprecedensowa kolekcja wywiadów z największymi umysłami pracującymi obecnie nad przezwyciężeniem przeszkód, które mogłyby zniweczyć dziewiczą podróż na Czerwoną Planetę. Wywiadów udzielił m.in.: Charles Bolden – administrator NASA, były astronauta NASA, Ann Druyan – producentka wykonawcza i autorka scenariusza serii *Kosmos*, Jim Green – dyrektor pionu nauk planetarnych NASA, John Grunsfeld – wice-administrator NASA w Science Mission Directorate, były astronauta NASA, Jedidah Isler – astrofizyk, wybrana Badaczką Przyszłości przez National Geographic, Roger Launius – wicedyrektor ds. zbiorów i zagadnień kuratorskich w Narodowym Muzeum Lotnictwa i Podboju Kosmosu Smithsonian Institution, James Lovell – były astronauta NASA, dowódca misji Apollo 13, Andy Weir – autor powieści *Marsjanin* i Robert Zubrin – prezes Mars Society, prezes Pioneer Astronautics.

Aby jeszcze lepiej wprowadzić widzów w historię Czerwonej Planety, National Geographic Channel przygotował sześcioczęściowy serial internetowy *BEFORE MARS*, będący wstępem do historii, którą poznamy w serii *MARS*.

Za produkcję serialu odpowiadają Ron Howard oraz Brian Grazer – twórcy takich filmów jak *Apollo 13* czy *Piękny umysł*. Reżyserem serii jest pochodzący z Meksyku Everardo Gout, osobiście wybrany przez duet producentów. (isi)



KALENDARIUM

3-4.11	GDAŃSK, 3. Kongres TV ŚWIATŁOWODOWEJ
12-19.11	BYDGOSZCZ, 24. Camerimage
23-26.11	ŁÓDŹ, 23. Festiwal Człowiek w Zagrożeniu

UPC POLSKA

KUPUJE MULTIMEDIA POLSKA

18 października 2016 roku akcjonariusze Spółki reprezentujący 100% akcji w kapitale zakładowym Multimedia Polska S.A. zawarli przedwstępną umowę sprzedaży 91.764.808 akcji stanowiących 100% w kapitale zakładowym Spółki na rzecz UPC Polska Sp. z o.o. Zawarcie ostatecznej umowy sprzedaży akcji nastąpi pod warunkiem wydania przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów zgody na dokonanie koncentracji. Złożenie przez UPC Polska Sp. z o.o. wniosku do UOKiK nastąpi niezwłocznie.

Grupa Multimedia Polska została wyceniona w transakcji na 3 mld zł. Ostateczna cena będzie uzależniona od poziomu podstawowych wskaźników operacyjnych i finansowych biznesu telekomunikacyjnego (RGU, przychody, EBITDA) na dzień zamknięcia transakcji. Wycena została dokonana w oparciu o wyniki biznesu telekomunikacyjnego za 2015 r. Transakcja nie obejmuje sprzedaży biznesu usług spoza działalności telekomunikacyjnej Grupy tj. energii, gazu i ubezpieczeń. Rozliczenie transakcji nastąpi w gotówce.

– *Jako Multimedia zawsze chcieliśmy być istotnym elementem dużych procesów konsolidacyjnych na polskim rynku telekomunikacyjnym. Zarówno w opinii mojej, jak i obecnego akcjonariatu Grupy Multimedia, polski rynek telekomunikacyjny wyczerpał proste formuły wzrostu. Rosnące wymagania klientów wymagają znaczących inwestycji, które będą mogły być realizowane tylko przez duże podmioty o zasięgu ogólnopolskim i globalnym, posiadające dostęp do odpowiedniego finansowania i najnowszych technologii. Rozdrobniony rynek kablowy wymaga dalszej konsolidacji w celu osiągnięcia synergii, które umożliwią dalsze inwestycje, przy bardzo wysokiej konkurencyjności tego rynku. Moim zdaniem jest to jedyna droga do utrzymania wysokiego tempa inwestycji w infrastrukturę, co w konsekwencji zawsze będzie z korzyścią dla konsumentów.* – powiedział Andrzej Rogowski, Prezes Zarządu Multimedia Polska.

Połączony podmiot będzie obejmował swoim zasięgiem ponad 4 mln gospodarstw domowych i firm będzie mógł efektywniej konkurować z pozostałymi dużymi graczami rynkowymi. Na dzień 30 czerwca 2016 r. w zasięgu sieci UPC Polska znajdowało się 3,1 mln gospodarstw domowych w Polsce, z usług UPC korzystało 1,4 mln klientów, którzy wykupili łącznie 2,9 mln usług; natomiast w zasięgu sieci Multimedia Polska znajdowało się 1,6 mln gospodarstw domowych, z usług MMP korzystało 0,8 mln klientów, którzy wykupili łącznie 1,6 mln usług. ■

AWANSE/TRANSFERY/ ODEJŚCIA

► Rada Mediów Narodowych rozstrzygnęła konkurs na prezesa Telewizji Polskiej, którego zwycięzcą został Jacek Kurski. Na stanowisku wiceprezesa pozostanie także Maciej Stanecki. Jacek Kurski otrzymał poparcie czterech z pięciu członków.



► Joanna Klimek dyrektor programowa i marketingu rozstała się z TVP. Joanna Klimek przygotowała i wdrożyła strategię programową i wizerunkową TVP, a także jesienną ramówkę. Z Telewizją Polską związana jest od stycznia br. Początkowo była wiceszefem biura koordynacji programowej TVP, a miesiąc później – po odwołaniu Sławomira Zielińskiego – przejęła kierownictwo nad całym biurem.



► Od listopada Agata Papis-Maniecka obejmie stanowisko kierownika ds. marki kanałów Kuchnia+, Domo+ oraz Planete+. Do jej obowiązków należy m.in. przygotowanie i koordynacja strategii marketingowej oraz planów mediowych kanałów. Papis-Maniecka na stanowisku kierownika ds. marki kanałów Kuchnia+, Domo+ oraz Planete+ zastępuje Pawła Kobryńskiego.



► Anna Gryglewicz awansowała na kierownika ds. marki kanałów dziecięcych nc+, czyli MiniMini+ i teleToon+. Do tej pory była brand managerem kanałów dziecięcych nc+. W przeszłości Gryglewicz pracowała m.in. w Netii oraz Play.



25. FINAŁ WOŚP W TVN

Najbliższy finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy będzie współorganizowany przez Grupę TVN, która będzie go relacjonować w swoich kanałach TVN, TVN24 i TTV oraz serwisie Player.pl. Pierwszy raz gospodarzem finału WOŚP nie będzie Telewizja Polska.

Cały finał WOŚP będzie pokazywany na antenie TTV oraz w serwisie Player.pl. Najważniejsze momenty zostaną też pokazane w TVN, a przebieg finału będzie też relacjonować TVN24.

Po raz pierwszy głównym partnerem telewizyjnym finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy nie będzie Telewizja Polska. Grupa TVN współpracowała już przy kilku finałach WOŚP, jednak gospodarzem wydarzenia była do tej pory TVP, w której siedzibie znajdowało się główne studio.

– *Finał jest wypełniony bardzo dynamiczną i emocjonalną treścią. Mamy więc przez cały dzień informacje o przebiegu akcji, historie osób wspierających Orkiestrę i korzystających z jej pomocy, czy opisy różnych, czasem bardzo nietypowych przedsięwzięć realizowanych przez lokalne sztaby. Są też zupełnie unikalne możliwości wsparcia akcji, jak chociażby prowadzona na wizji licytacja złotych serduszek i złotych kart telefonicznych – zapowiada Jerzy Owsiak.* ■

SPEKTRUM 2016



2. edycja Świdnickiego Festiwalu Filmowego SPEKTRUM odbędzie się już między 9 a 13 listopada. Znamy pierwsze szczegóły programu: wśród potwierdzonych tytułów znalazły się między innymi nowe filmy Dumay, Kolskiego czy Mungiu.

Festiwal SPEKTRUM zaprasza na pokazy najciekawszych festiwalowych tytułów, spotkania z twórcami czy warsztaty filmowe. Wśród prezentowanych filmów znajdzie się m.in. *Elderly* Piotra Dumay – faworyt publiczności podczas tegorocznego T-Mobile Nowe Horyzonty i zwycięzca konkursu *Inne Spojrzenie* podczas Festiwalu Filmowego w Gdyni. Film Dumay prezentowany będzie na SPEKTRUM przedpremierowo – podobnie jak *Las 4. rano* Jana Jakuba Kolskiego czy *Plac zabaw* Bartosza M. Kowalskiego.

Nowością podczas 2. edycji SPEKTRUM będzie konkurs polskich krótkich metraży, w którym swojego faworyta wybierze również publiczność. ▣

21. FORUM KINA EUROPEJSKIEGO ORLEN CINERGIA

25 listopada podczas otwarcia festiwalu (finał- 2 grudnia) w kinie Helios Sukcesja Krzysztof Majchrzak odbierze ZŁOTEGO GLANA, nagrodę przyznaną twórcom niezależnym, z uporem przeciwstawiającym się modom i trendom dominującym w kulturze popularnej.

Jednym z gości imprezy będzie Tomasz Wasilewski, który po pokazie swego filmu *Zjednoczone Stany Miłości*, nagrodzonego m.in. na festiwalach w Berlinie i Gdyni, spotka się z publicznością Cinerгии.

Do Łodzi przyjedzie także Jerzy Skolimowski, autor m.in. *Czterech nocy z Anną*, *Essential Killing* oraz *11 minut*. Tegoroczny zdobywca

weneckiego Złotego Lwa za całokształt twórczości zostanie wyróżniony podczas Cinerгии Złotym Głanem.

W programie Forum Kina Europejskiego również m.in. wyjątkowa, bo aż dziesięciogodzinna projekcja wszystkich części *Dekalogu* Krzysztofa Kieślowskiego w nietypowej oprawie. Wyjątkowy cykl zostanie zaprezentowany w kościele Jezuitów przy ul. Sienkiewicza. Pierwsze odcinki dedykowane trzem pierwszym przykazaniom zostaną wyświetlone na głównym ołtarzu, a kolejne części w sali św. Krzysztofa.

Na pozostałe projekcje zapraszamy do kina Charlie i kina Helios Sukcesja (al. Politechniki 1). ▣

DORCEL TV MA 10 LAT

DORCEL TV, paneuropejski kanał dla dorosłych świętuje swoją 10-tą rocznicę, a platforma nc+ 14 października udostępniła swoim abonentom najnowszą polską edycję tego kanału.

Gregory Dorcel, CEO firmy powiedział z tej okazji: *DORCEL TV jest już dostępny w języku francuskim, angielskim oraz hiszpańskim. Udział Polski w naszym biznesie stale rośnie, a Polska jest jednym z największych rynków w Europie. Dlatego stało się dla nas oczywiste, że dla dalszego rozwoju musimy dostarczyć kanał dopasowany do potrzeb polskiego widza: czyli z europejskim kontentem i przede wszystkim po polsku!*

DORCEL TV spełnia oczekiwania wymagających widzów, dostarczając im inteligentną i seksowną rozrywkę na światowym poziomie. Umożliwia intymne przeżycia bez



wyrzutów sumienia. Program kanału DORCEL TV jest tworzony według przepisu: pyszny koktajl, który pobudza mężczyzn i sprawia, że kobiety czują się wspaniale.

Codziennie DORCEL TV nadaje 4 seksowne show, 12 filmów i premiery w każdy piątek.

W październiku i listopadzie z okazji 10-tej rocznicy kanału, widzowie zobaczyli 100 najlepszych w historii międzynarodowych produkcjach typu XXX.

Za rozwój biznesu MARC DORCEL SA w Polsce odpowiada firma Idea Ventures. ▣

REKLAMA ▣




Kolodziej & Szmyt
 PROJEKTOWANIE WNETRZ
WWW.KOLODZIEJSZMYT.COM
 FACEBOOK.COM/KOLODZIEJSZMYT
 BIURO@KOLODZIEJSZMYT.COM
 +48 603 674 590
 +48 503 046 918



EUROSPORT Z LE MANS



Eurosport będzie transmitował cztery najbliższe edycje prestiżowego wyścigu 24 Godziny Le Mans. Prawa do pokazywania tej imprezy w Europie zostały przedłużone na wyłączność. Transmisje będą również dostępne w regionie Azji i Pacyfiku. Dzięki nowemu porozumieniu Eurosport relacjonować będzie również FIA Mistrzostwa Świata Endurance (WEC).

Eurosport relacjonować będzie ekscytującą rywalizację na wszystkich swoich platformach, ale największą gratką dla kibiców będą transmisje w usłudze Eurosport Player, która umożliwia oglądanie wyścigu między innymi z kamer onboard.

Przedłużenie współpracy do 2020 roku było możliwe dzięki pośrednictwu firmy Infront Sports & Media, która jest wyłącznym partnerem ACO i FIA WEC do spraw praw medialnych.

– *Kibice sportów motorowych należą do najbardziej zaangażowanych, dlatego cieszymy się, że 24 Godziny Le Mans i najlepsze wyścigi długodystansowe będą gościć w Eurosporcie przez najbliższe cztery lata na wszystkich naszych platformach* – powiedział Peter Hutton, CEO w Eurosporcie.

– *Transmisje WEC w Eurosporcie to bardzo dobra wiadomość dla kibiców sportów motorowych. Zasięg nadawcy na całym świecie jest ogromny i mamy nadzieję, że dzięki temu seria będzie zyskiwać nowych kibiców* – stwierdził Gérard Neveu, CEO w FIA WEC.

Najbliższa edycja wyścigu 24 Godziny Le Mans odbędzie się w dniach 17-18 czerwca 2017 roku. ■

PRODUCJA BBC NA CAMERIMAGE

The Kettering Incident, pasjonujący 8-odcinkowy thriller z hollywoodzką aktorką Elizabeth Debicki w roli głównej, został nominowany do udziału w konkursie pilotów seriali telewizyjnych – First Look, który jest częścią 24. edycji Międzynarodowego Festiwalu Sztuki Autorów Zdjęć Filmowych CAMERIMAGE w Bydgoszczy.

Serial, dystrybuowany w Polsce przez BBC Worldwide, nie był do tej pory zaprezentowany lokalnej publiczności, tym samym emisja na festiwalu będzie równocześnie jego polską premierą.

The Kettering Incident opowiada o losach kobiety próbującej odnaleźć prawdę o swojej przeszłości. Dr Anna Macy była dzieckiem, kiedy jej najlepsza przyjaciółka, Gillian, zaginęła w tajemniczych okolicznościach. Akcja serialu toczy się na odludnej Tasmanii, przepięknym miejscu na końcu świata, oświetlonym niesamowitym blaskiem południowej zorzy polarnej.

– *Cieszę się, że serial „The Kettering Incident” zwrócił na siebie uwagę selekcjonerów CAMERIMAGE. To naprawdę niezwykła produkcja, która od pierwszej minuty przykuwa uwagę widza i trzyma go w napięciu do samego końca. Mam nadzieję, że widzom w Polsce spodoba się pokaz i wkrótce będą mogli obejrzeć w telewizji pozostałe odcinki serialu* – komentuje Jacek Koskowski, General Manager & VP BBC Worldwide Polska. ■



EVOBOX PVR

Cyfrowy Polsat zaktualizował oprogramowanie we wszystkich dekodernach EVOBOX PVR – najbardziej zaawansowanym technologicznie odbiorniku w ofertach operatorów satelitarnych w Polsce. Dzięki aktualizacji EVOBOX PVR zyskał nowe funkcje, takie jak m.in. możliwość odtwarzania własnych plików wideo, muzyki oraz zdjęć czy nagrania wybranego sezonu serialu, a także rozszerzony do 9 dni Program TV. Nowa wersja wprowadziła również zmiany w interfejsie użytkownika, a także dodała szereg usprawnień w działaniu dekodera.

Nowa wersja oprogramowania (1.9.3) do dotychczasowych zalet dekodera, takich jak możliwość nagrywania aż trzech kanałów jednocześnie, nowoczesne menu, wbudowany dysk o pojemności 500 GB oraz możliwość zastosowania instalacji jednokablowej, dodała szereg nowych rozwiązań, które sprawią, że codzienne korzystanie z dekodera stanie się jeszcze prostsze i przyjemniejsze.

Wśród nowych funkcji dekodera EVOBOX PVR użytkownicy zauważą m.in. możliwość odtwarzania plików multimedialnych: wideo, zdjęć i muzyki z pamięci lub dysku USB; możliwość odtwarzania plików multimedialnych: wideo, zdjęć i muzyki z serwerów DLNA w sieci lokalnej (LAN), dzięki czemu możliwe będzie oglądanie materiałów np. z urządzenia mobilnego – telefonu czy tabletu – bez konieczności fizycznego łączenia tych dwóch urządzeń; możliwość nagrywania wybranego sezonu danego serialu; rozszerzony do 9 dni Program TV (przy podłączonym Internecie); opcję wyszukiwania podobnych emisji programów na podstawie wskazanego wydarzenia; opcję wyszukiwania podobnych nagrań na podstawie zapisanych już programów oraz kolejnych ich emisji; ułatwienie w nawiązywaniu połączenia Wi-Fi – bez konieczności wprowadzania każdorazowo hasła.

Oprócz powyższych zalet nowa wersja oprogramowania wprowadza również wiele usprawnień, takich jak np. zwiększenie szybkości i stabilności dekodera czy możliwość zmiany przezroczystości w menu oraz Programie TV. Użytkownicy zauważą również liczne zmiany wizualne w menu dekodera, dzięki którym przejrzystość i czytelność prezentowanych materiałów będzie jeszcze większa.

Nowa wersja oprogramowania zaktualizuje się w dekodernach automatycznie (po przełączeniu dekodera w tryb standby). ■

Join our **leading global television
and content events** in 2017

miptv®

3-6 April | mip.tv.com

mipdoc®

1-2 April | mipdoc.com

mipformats®

1-2 April | mipformats.com

mipchina®
HANGZHOU

23-25 May | mip-china.com

mipcom®

16-19 October | mipcom.com

mipjunior®

14-15 October | mip-junior.com

mip®cancun

15-17 November | mipcancun.com



29 Nov - 1 Dec | asiatvforum.com

Organised by  Reed MIDEM A member of  Reed Exhibitions



JUBILEUSZ COMEDY CENTRAL

Stacja Comedy Central Polska świętowała swoje 10. urodziny. Z tej okazji przygotowała dla swoich widzów premierę najnowszego, 10. sezonu *Teorii wielkiego podrywu* oraz konkurs.

Serial opowiada o grupie naukowców i ich perypetiach w życiu prywatnym i uczuciowym. W nowych odcinkach szykuje się wiele niespodzianek, szczególnie rodzinnych, a w gościnnych rolach pojawiają się m.in. Katey Sagal i Christine Baranski.

Od dziesięciu lat Comedy Central Polska kieruje swoją ofertą programową do wielbicieli dobrego humoru i jest jedną z najpopularniejszych stacji telewizyjnych w Polsce. Od 2006 roku stacja zaprezentowała ponad 75 komediowych seriali, m.in. takie hity jak *Jak poznałem Waszą matkę*, *Przyjaciele*, *Hoży doktorzy*, czy *Dwóch i pół*. Jako jedna z pierwszych stacji Comedy Central wprowadziła animacje dla dorosłych, takie jak własną produkcję *Miasteczko South Park*, której 20 sezon pojawił się właśnie na antenie oraz *Włatcy Móch*, czy *Blok Ekipa*. W ramówce nie zabrakło również lokalnych produkcji, m.in. *Nigdy nie rób tego w domu*, *Było sobie porno*, czy *Hu jak humor*.

Od lat stacja związana jest ze sceną stand up i kabaretów w Polsce, dzięki czemu powstały pozycje takie jak *Hu jak humor* i *Comedy Central prezentuje*. W swoich programach Comedy Central nie stroni także od czarnego humoru, dzięki czemu widzowie mieli okazję zapoznać się z żartami m.in. Amy Schumer, Jona Stewarta oraz formatem takim jak roast, czyli bezpardonową satyrą z zaproszonego gościa. Do tej pory na antenie wyemitowane zostały roasty m.in. Justina Biebera, Charliego Sheena, Jamesa Franco, Pameli Anderson, Davida Hasselhofa oraz Donalda Trumpa. ■

CANAL+ DISCOVERY W FINALE

Polska superprodukcja dokumentalna CANAL+ DISCOVERY Powrót do przeszłości została doceniona przez międzynarodowe jury tegorocznej edycji Eutelsat TV Awards. Seria jako jedyna polska propozycja znalazła się w gronie czterech finalistów w kategorii Najlepszy program.



18 rekonstrukcji, 58 miast, 250 kg materiałów pirotechnicznych, 10 tysięcy rekonstruktorów i ponad 100 pojazdów militarnych – to tylko niektóre z liczb, które stoją za realizacją serii. Bohaterami programu są rekonstruktorzy historyczni – niezwykle Polacy, którzy dzięki swojemu zamiłowaniu do historii i determinacji sprawiają, że przeszłość staje się teraźniejszością. Razem z dziennikarzem i aktorem, Krzysztofem Unrugiem, widzowie mogą poczuć atmosferę wielkich wydarzeń batalistycznych, jak np. Bitwy pod Grunwaldem, Bitwy pod Cedynią, D-Day, Powstania Warszawskiego, czy starcia Barbarzyńcy vs. Rzymianie. Drugi sezon zrealizowanej z rozmachem serii można oglądać na antenie CANAL+ DISCOVERY w każdy wtorek. Producentem wykonawczym formatu jest ATM Grupa.

CANAL+ DISCOVERY to projekt, który współtworzą dwie cenione na całym świecie marki telewizyjne. Efektem tej współpracy są autorskie produkcje najwyższej jakości. To one są siłą kanału. W każdym roku na naszej antenie pojawia się ponad 100 godzin polskich formatów dokumentalnych – oryginalnych i wcześniej nieemitowanych. Nominacja do nagrody oznacza, że serie i programy CANAL+ DISCOVERY wykraczają znacznie poza jakość, do której przywykliśmy na polskim rynku – mówi Jakub Szurmiej, dyrektor kanałów filmowych platformy nc+. ■

LIFETIME ZACHĘCA DO REGULARNYCH BADAŃ PIERSI

Październik to miesiąc walki z rakiem piersi. Z inicjatywy telewizji Lifetime powstała międzynarodowa kampania *Ceń swoje życie*, na którą składa się seria filmów zachęcają kobiety do wykonywania regularnych badań profilaktycznych.

Jak informuje Ministerstwo Zdrowia, rak piersi to najczęstsza choroba nowotworowa wśród kobiet. Głównym powodem, dla którego tak wiele kobiet nadal umiera na raka, jest zbyt późne wykrycie choroby. Wyniki badań dowodzą, że kobiety, które regularnie wykonują mammografię, dużo rzadziej umierają z powodu raka piersi. Mammografia to badanie, które za pomocą promieni rentgenowskich pozwala wykryć raka piersi we wczesnym stadium rozwoju – gdy leczenie jest dużo bardziej skuteczne. Ważnym elementem profilaktyki jest również

samobadanie piersi. Już od 20. roku życia każda z Pań powinna regularnie badać piersi, a raz w roku takie badanie powinno być wykonane przez ginekologa, chirurga lub onkologa.

Kampania została stworzona przez A+E Networks w Ameryce Południowej i została wdrożona na ponad 100 rynkach, na których dostępny jest Lifetime.

Za wdrożenie pomysłu i kreację odpowiadają Nathalie Alvarez (marketing director), Pedro Gonzalez (creative director), Boris Felipe (onair director), Laura Perez (marketing manager), Irene Ochoa (onair manager), Eduardo Ruiz (President A+E Networks Latin America) oraz Lauren Levenson (VP & GM Lifetime Latin America). Kampanię kreatywnie wspierała również agencja Totuma Communications & Design z Hubertem Reinfeldem jako Creative Directorem. ■

DISCOVERY OGŁASZA POJEKT C.A.T.: CONSERVING ACRES FOR TIGERS

Firma Discovery Communications poinformowała o nawiązaniu wyjątkowej współpracy z WWF, w ramach której Discovery zostanie sponsorem rezerwatu o powierzchni niemal 400 tys. hektarów, który powstał w celu ochrony i zwiększenia populacji tygrysów.

– *Globalny ruch na rzecz ochrony tygrysów właśnie zyskał 400 tys. hektarów – powiedział David Zaslav, prezes Discovery Communications – Discovery to firma z misją, od ponad 30 lat wędruje z kamerą po całym świecie, dokumentując i pokazując widzom piękno i wspaniałość naszej planety w filmach takich, jak PLANETA ZIEMIA czy RACING EXTINCTION: GINĄCY ŚWIAT. Niestety w naszych obiektywach odbija się także niepokojący stan znacznej części świata i żyjących w nim zwierząt. Dlatego dzisiaj robimy znaczący krok naprzód, wychodząc z roli kamerzysty. Wszystko po to, aby chronić jeden z najbardziej rozpoznawalnych i zagrożonych gatunków na ziemi. Nie dopuścimy do tego, żeby te piękne zwierzęta zniknęły z jej powierzchni. Zwrócimy uwagę na tę ważną sprawę i nagłośnimy ją poprzez nasze globalne marki i platformy, dążąc do podwojenia populacji dziko żyjących tygrysów do 2022 roku.*

Tylko w ciągu ubiegłego stulecia liczebność tygrysów żyjących na wolności spadła aż o 96% – do niecałych 4 tysięcy – głównie w wyniku utraty siedlisk i szerzącego



się kłusownictwa. Zapewnienie tygrysom odpowiedniej przestrzeni, zwierzyny i ochrony przed kłusownikami, pozwoliłoby na odtworzenie ich populacji.

Sfinansowanie przez Discovery transgranicznego rezerwatu, w którym WWF współpracuje z rządami Indii i Bhutanu, ułatwi jego strażnikom śledzenie stanu zdrowia tygrysów i gromadzenie innych ważnych danych naukowych, podejmowanie dodatkowych działań przeciwko kłusownikom oraz utrzymanie w dobrym stanie terenu rezerwatu i korytarzy umożliwiających przemieszczanie się wszystkich dzikich zwierząt. ■

MOTOWIZJA ZAPRASZA NA FORMULĘ E

W trzecim sezonie 10 zespołów i ich najlepsi kierowcy startują w 14 wyścigach rozgrywanych na 10 torach. Następny wyścig już 12 listopada w Marakeszu, jednym z nowych miejsc, w którym będziemy oglądać wyścigi Formuły E. Wśród kierowców jest pięciu nowych zawodników: M. Evansa i A. Carolla w zespole Jaguar Racing, J. M. Lopeza w DS Virgin Racing, M. Engelaw Venturi, a w ekipie Mahindra – u boku Nicka Heidfelda – F. Rosenqvista.

Fanów Formuły E Motowizja zaprasza na specjalny magazyn *Formuła E – Kierowcy przyszłości*, w którym obok



nowinek technicznych, nie zabraknie kulisów tej jedynej w pełni elektrycznej serii wyścigowej. Magazyn emitowany będzie w każdy wtorek, natomiast podsumowanie każdego z wyścigów zaplanowane jest w poniedziałki. ■

PRENUMERATA:

WARUNKIEM PRENUMERATY JEST DOKONANIE PRZELEWU MIĘDZYBANKOWEGO

ZA 9 NUMERÓW TELE PRO (PRENUMERATA ROCZNA). DZIESIĄTY NUMER OTRZYMASZ GRATIS.

KOSZT ROCZNEJ PRENUMERATY TO 89,10 PLN + KOSZTY PRZYSYŁEK POCZTOWYCH.

INFORMACJI NA TEMAT PRENUMERATY UDZIELAMY POD NUMEREM TELEFONU

22 403 69 33 (W GODZ. 10:00 – 16:00) ORAZ E-MAIL: PRENUMERATA@TELEPRO.COM.PL.

REALIZUJEMY WYŁĄCZNIE PRENUMERATY OPŁACONE. POTWIERDZENIE WPŁATY PRZESŁANE

FAKSEM NA NUMER 022 632 66 52 LUB E-MAILEM NA ADRES PRENUMERATA@TELEPRO.COM.PL

PRZYSPIESZY REALIZACJĘ PRENUMERATY.

PROSIMY WPŁACAĆ NA KONTO:

VITULUS AUREUS S.C., 02-972 WARSZAWA, UL. KS. PRYMASA A. HLONDA 10/81

BRE BANK S.A., RETAIL BANKING, ŁÓDŹ, AL. MICKIEWICZA 10, 90-050 ŁÓDŹ

81 1140 2017 0000 4302 0518 3696

DOPISEK: PRENUMERATA TELE PRO

ODNOWIONY PARAMOUNT CHANNEL HD



Od października stacja Paramount Channel HD prezentuje nową, dynamiczniejszą oprawę wizualną oraz zaprasza widzów na najlepsze hity filmowe w jesiennej kampanii promocyjnej. Dodatkowo stacja poszerzyła swoją dostępność dla abonentów operatora UPC. Paramount Channel HD, który jest częścią pakietu „Max” jest obecnie dostępny również w pakiecie „Select”.

Nowa oprawa jest bardziej dynamiczna i zwraca uwagę widzów na poszczególne pozycje programowe stacji. W nowoczesnych animacjach stacja odwołuje się do swojego rodowodu Paramount i przedstawia najnowsze produkcje w świeżym wydaniu.

Jesienią na antenie Paramount Channel HD widzowie zobaczą takie hity jak: *Złap mnie jeśli potrafisz* z Tomem Hanksem i Leonadro Di Caprio, G. I. Joe: Czas Kobry, czy *Legenda telewizji* z Willem Farellem i Stevem Carellem. W ofercie stacji znalazły się również ciekawe propozycje dla najmłodszych widzów.

Jesienią na antenie Paramount Channel HD widzowie zobaczą takie hity jak: *Złap mnie jeśli potrafisz* z Tomem Hanksem i Leonadro Di Caprio, G. I. Joe: Czas Kobry, czy *Legenda telewizji* z Willem Farellem i Stevem Carellem. W ofercie stacji znalazły się również ciekawe propozycje dla najmłodszych widzów.

Urozmaiceniem oferty programowej są sobotnie bloki tematyczne, w których na widzów czekają m. in. wybrane filmy z udziałem Toma Cruise'a, Johna Travolty. ▣



TINA MAZE EKSPERTKĄ EUROSPORTU

W Soelden wystartowała tegoroczna edycja Pucharu Świata w narciarstwie alpejskim. Eurosport transmitował zarówno zawody inauguracyjne, jak i cały sezon 2016/2017. W roli ekspertki stacji zobaczyliśmy jedną z najbardziej utytułowanych zawodniczek ostatnich lat, Tinę Maze. Słowenka dzielić się będzie z widzami swoją wiedzą aż do igrzysk olimpijskich w Pjongczangu w 2018 roku.

Jedna z największych gwiazd zimowych igrzysk olimpijskich w Soczi tuż przed startem tego sezonu ogłosiła zakończenie sportowej kariery. Czterokrotna mistrzyni świata pozostanie jednak przy swojej dyscyplinie sportu w roli ekspertki Eurosportu. Na niecałe 500 dni przed zimowymi igrzyskami olimpijskimi w południowokoreańskim Pjongczangu, które w całości będą transmitowane w Eurosporcie, Maze dołączyła do znakomitego grona konsultantów stacji. Wśród nich są już takie postaci jak Adam Małysz, biathlonista Michael Greis czy alpejczyk Didier Cuche.

W czerwcu 2015 roku Discovery Communications i Międzynarodowy Komitet Olimpijski podpisały porozumienie przyznające Eurosportowi wyłączne prawa do transmisji igrzysk olimpijskich w latach 2018-2024.

– *Cieszymy się, że razem z Tiną będziemy zmierzać do igrzysk olimpijskich w 2018 roku* – powiedział Peter Hutton, CEO w Eurosporcie. – *To jedna z najwybitniejszych postaci w sportach zimowych ostatnich lat, która z pewnością odstani kibicom wiele ciekawych tajemników narciarstwa alpejskiego* – dodał. ▣

ALE KINO! PO RAZ 34.

Nagrody specjalne 34. Międzynarodowego Festiwalu Filmów Młodego Widza Ale Kino! – Platynowe Koziółki – zostaną wręczone w tym roku dwóm osobom. Jak Pisz organizatorzy pierwszą z nich jest twórca, którego nie tylko podziwiamy, ale z którym, korzystając z tego, że mieszka tak jak my w Poznaniu, z wielką radością od czasu do czasu współpracujemy. Drugą osobę stanowi, po raz pierwszy w kilkunastoletniej tradycji nagrody, producent filmowy. Mieszka i pracuje daleko, bo aż w Montrealu, ale chcielibyśmy bardzo, aby jego pasja i wytrwałość w realizacji filmów dla dzieci znalazły naśladowców wśród producentów polskich.

Jackowi Adamczakowi przyznajemy Platynowe Koziółki za

całokształt twórczości, za to, że pięknymi filmami wprowadza dzieci w świat subtelnej plastyki, opowiadając ciekawe i mądre historie, tak jak w swoich obrazach z serii *Baśnie i bajki polskie* lub *14 bajek z królestwa Lajlonii*, czy też wywołując emocje i wysublimowane przeżycia w filmach do muzyki klasycznej z Telewizyjnego Studia Filmów Animowanych w Poznaniu.

Rockowi Demersowi przyznajemy Platynowe Koziółki za bogaty dorobek w dziedzinie dystrybucji i produkcji filmów dla dzieci, a w szczególności za wykreowanie zainicjowanego w roku 1984 cyklu filmów fabularnych *Tales for All*, realizowanych przez jego Productions la Fête. Obrazy wchodzące w skład tej złożonej, jak dotąd, z 24 filmów serii, obejrzało wiele tysięcy

dzieci na całym świecie; były nagradzane i wyróżniane na ponad 160 międzynarodowych festiwalach. Filmy Rocka Demersa stanowią przykład kina młodego widza, które jest nam szczególnie bliskie. Ich filozofię on sam określił w jednej ze swoich wypowiedzi w taki oto sposób: *Życie bywa ciężkie, ale warto żyć. Wewnętrzne bogactwo stanowi potencjał każdego z nas. Dzieci muszą odnajdywać tę skarbnicę w sobie, tak samo jak dorośli, a nawet bardziej.* Niewątpliwie kino Demersa, zawsze bliskie dziecięcemu widzowi, liczące się z jego potrzebami i wrażliwością, stroniące od przemocy i stawiające na wartości, stanowi medium znakomicie wspierające dzieci w odkrywaniu owego potencjału, jak i poszukiwaniu własnej tożsamości oraz miejsca w świecie. ▣

WSZYSTKO, CO NAJWAŻNIEJSZE W POLSKIM KINIE

wywiady
raporty
relacje
komentarze



 Stowarzyszenie
Filmowców
Polskich

magazyn FILMOWY

ISSN 2353-6357

PISMO
STOWARZYSZENIA
FILMOWCÓW
POLSKICH

www.sfp.org.pl

UNDRESSED POLSKA: (PIERWSZA) RANDKA W ŁÓŻKU!

Czy spełniona zawodowo kobieta będzie w stanie rozebrać się do bielizny na pierwszej randce? Jakiej partnerki może poszukiwać wdowiec samotnie wychowujący troje dzieci?

Dlaczego szalona flirciara myśli, że jest w stanie zakochać się w mężczyźnie w 30 minut? By poznać odpowiedzi na te i wiele innych pytań oraz poznać historie Polaków, którzy mimo odmiennych motywacji mają jeden wspólny cel – znaleźć miłość, trzeba od 25 października oglądać *Undressed Polska: randka w łóżku* w telewizji TLC.

Nadchodzi prawdziwa rewolucja w randkowaniu! Samotni Polacy przełamują utarte schematy, jakie dotychczas obowiązywały przy poszukiwaniu idealnej partnerki czy partnera. Na pierwszą randkę idą do... łóżka. W intymnej atmosferze, w zaciemnionym pomieszczeniu, z wielkim ekranem w tle, spotka się dwoje singli. „Rozbierzcie się” i „wejdźcie do łóżka” to z pozoru proste komunikaty, od jakich rozpocznie się ich randka. Jak się zachowają w tej niezwyklej sytuacji? Czy znajdą sposoby, aby przezwyciężyć wstyd i otworzyć się na zupełnie obcą osobę? Wspólnie spędzone pół godziny będzie: intensywne, namiętne, zaskakujące. Czy zaowocuje tym, że para zechce kontynuować swoją znajomość, po wyłączeniu kamer? To na naszych oczach zostanie podjęta decyzja.

Tu nie ma czasu do stracenia. Uczestnicy *Undressed Polska: randka w łóżku* starają się zaprezentować z jak najlepszej strony. Natalia spróbuje oczarować Kubę tańcem. Kasia postara się zachwycić Kamila grą na skrzypcach. Natomiast Ania postawi na wielkie wejście z efektem „wow”. Czy to wystarczy, aby Dariusz „padł do jej stóp”? W programie będziemy jednak nie tylko świadkami efektownych talentów uczestników i ich wybitnych strategii na idealną randkę. Poznamy także tę drugą, bardziej refleksyjną, a często i wzruszającą stronę spotkania dwojga samotnych ludzi. Dowiemy się m.in. jaka jest ich historia, o jakim partnerze bądź partnerce marzą i co najbardziej szalonego byłoby w stanie zrobić z miłości. Dla wielu z nich jest to właśnie udział w programie *Undressed Polska: randka w łóżku*. Zatem kto wie, być może na naszych oczach narodzi się prawdziwe uczucie!

– Dla mnie jednym z ważniejszych momentów podczas nagrania, było wymowne zakończenie spotkania

*dojrzałej pary. Wtedy padły trudne i mocne słowa: „Nie przyszliśmy tu po znajomość, ale po miłość”. To jest zdanie, które jeszcze ciągle daje mi do myślenia. Tak. Nasi uczestnicy nie przychodzą tu po znajomość. Przychodzą po miłość. A my jesteśmy szczęśliwi, że możemy być częścią tego niezwykle miłosnego eksperymentu – dodaje Joanna Majorkiewicz, reżyser *Undressed Polska: randka w łóżku*.*

Program oparty jest na włoskim formacie. W tym kraju okazał się niekwestionowanym hitem. Czy zdobędzie swoich kolejnych fanów także wśród polskich widzów, przekonamy się niebawem.

Spośród wielu kandydatów do programu wybrano kilka par, a podczas przerw w nagraniu przeprowadzono z nimi krótkie rozmowy. Oto co powiedziała jedna z par:

KARINA

Ma 34 lata. Zawodowo jest związana z tańcem – założyła własną szkołę pole dance. Uwielbia gotować. Interesuje się także architekturą wnętrz. Jest typem intelektualistki i takiego też szuka mężczyzny. Marzy o tym, aby jej druga połowa również lubiła sport.

– W jaki sposób przygotowywałaś się do „randki w łóżku”?

– Podeszłam do sprawy jak typowa kobieta. Wybrałam się na zakupy, w poszukiwaniu seksownej bielizny. Umówiłam się na manicure, „zaszalałam” u fryzjera, przejrzałam szafę, aby wybrać coś specjalnego na tę okazję. Występ w programie i tak nietypowa randka, nie zdarzają się często, dlatego wszystko musiało być zapięte na ostatni guzik.

– Dlaczego szukasz miłości w programie telewizyjnym?

– Szukam miłości w ogóle, więc dlaczego nie w programie telewizyjnym? Przyszło nam żyć w czasach, w których seks jest łatwy do zdobycia, a miłość trudna do znalezienia. Trzeba próbować różnych możliwości i nie wykluczać żadnej z opcji. Z pozoru abstrakcyjny sposób może okazać się trafiony.

CEZARY

Ma 39 lat. Do niedawna przebywał za granicą. Po powrocie do Polski, cały swój czas poświęca budowie wymarzonego domu z ogrodem. Poszukuje kobiety, z którą chciałby w nim zamieszkać. Zależy mu na poważnym związku. Jego pasją jest gotowanie, choć to nie jedyny jego talent, który mógłby oczarować przyszłą partnerkę. Cezary uchodzi za dobrego masażystę. Podobnie jak Karina, jest typem intelektualisty.

– **Czy przed swoim doświadczeniem z programu *Undressed Polska: randka w łóżku* wierzyłeś, że w taki sposób można znaleźć miłość?**

– Z pewnością można się zauroczyć. Formuła programu, dobór partnera przez sztab specjalistów i atmosfera temu sprzyjają. Osobiście uważam, że potrzeba więcej czasu, żeby się zakochać. Program może być dobrym początkiem interesującej znajomości, a z czasem także wielkiej miłości.

– **Czy udało Ci się zapomnieć o obecności kamer podczas randki?**

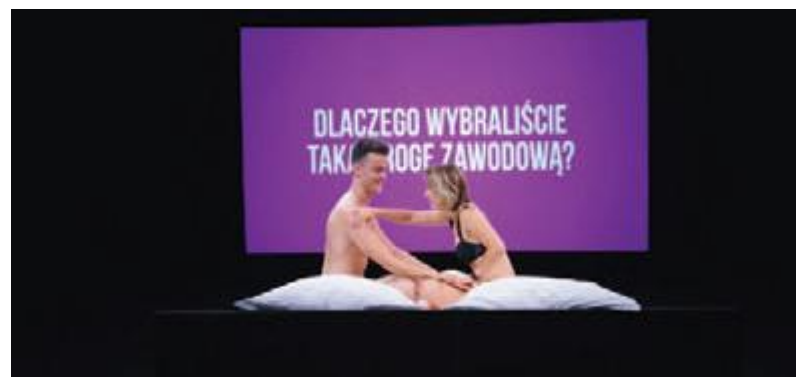
– Nie ukrywam, że na początku programu miałem świadomość, że gdzieś obok jest oko kamery, które cały czas nas podgląda. Jednak po jakimś czasie zupełnie o tym zapomniałem. Z pewnością było to spowodowane wdziękiem mojej partnerki, a także interesującą rozmową, jaka się między nami wywiązała.

– **W którym momencie programu poczułeś, że z tego spotkania może wyniknąć coś więcej?**

– Dokładnie zapamiętałem ten moment – kiedy Karina odmówiła masażu. Pomyślałem wtedy, że z tej znajomości może wyniknąć coś więcej. Spodobało mi się, że nie od razu zdecydowała się na kontakt fizyczny, a tym samym jeszcze bardziej mnie zaintrygowała.

– **Jak wyobrażałeś sobie udział w tym programie? Czy coś Cię zaskoczyło?**

– Przed wejściem na plan obawiałem się, że program, jak i sama randka, mogą być trochę sztuczne, sztywne. Nie wiedziałem kogo poznam i jak przebiegnie samo spotkanie. Myliłem się. Zarówno co do samej „randki w łóżku”, jak i wszystkiego, co działo się wokół niej. Byłem miło zaskoczony przyjacielską atmosferą, profesjonalną realizacją oraz komfortem pracy z produkcją. Wszyscy dbali, abyśmy czuli się swobodnie i nie byli skrępowani obecnością kamer. (mam)





KTO TO OGLĄDA?

EDUKACJA ONLINE

- 72 proc. pracowników sektora edukacyjnego uważa, że nauczyciele pełnią obecnie kluczową rolę w edukacji, ale tylko 40 proc. sądzi, że sytuacja ta nie zmieni się w 2025 r.
- 53 proc. pracowników sektora edukacyjnego uważa, że współpraca wideo w czasie rzeczywistym oraz urządzenia mobilne będą podstawowymi narzędziami dostępu do treści edukacyjnych dla uczniów w 2025 r.
- 36 proc. pracowników sektora edukacyjnego w regionie EMEA odnosi wrażenie, że finansowanie jest największą przeszkodą na drodze do lepszej edukacji
- 30 proc. twierdzi, że dostęp do edukacji dla każdego, kto chce się uczyć, jest najważniejszy dla przyszłości edukacji

Pracownicy sektora edukacyjnego z krajów Europy, Bliskiego Wschodu i Afryki domagają się „dostępu do edukacji dla wszystkich”, ale uważają, że instytucje edukacyjne nie wykorzystują w pełni potencjału dostępnych dziś technologii. Tak wynika z sondażu Edukacja w 2025 r. – *Innowacje technologiczne*, przeprowadzonego na zlecenie firmy Polycorn, dostawcy rozwiązań umożliwiających bezpieczny transfer wideo, głosu oraz danych.

Rozważając listę priorytetów na najbliższą przyszłość, większość pracowników sektora edukacyjnego dochodzi do wniosku, że główny nacisk należy położyć na zwiększenie jakości szkolenia nauczycieli

(34 proc.). Inne czynniki, które zdaniem respondentów wymagają uwagi, to personalizacja nauki uczniów (17 proc.) oraz wykorzystanie nowych technologii (13 proc.).

Andrew Graley, dyrektor ds. opieki zdrowotnej, edukacji i administracji rządowej na region EMEA w firmie Polycorn, uważa, że technologia jest katalizatorem, który może pozytywnie wpłynąć na krajobraz edukacyjny. *Technologia umożliwia usprawnienie edukacji, bo oferuje narzędzia, które są angażujące, przystępne i ekonomiczne. Pozwala np. na prowadzenie spersonalizowanych kursów oraz szkoleń nauczycielskich dla osób, które normalnie nie miałyby do nich dostępu.*

Zapytani o przyszłość edukacji, respondenci przewidują, że środowisko nauki uwolni się z czterech ścian klasy. 64 proc. twierdzi, że uczniowie w 2015 r. mają kontakt z treściami edukacyjnymi przede wszystkim w klasie, ale tylko 25 proc. uważa, że nadal będzie to podstawowy sposób uczenia się w 2025 r. W związku z tym oczekuje się, że znacznie wzrośnie użycie technologii zdalnego uczenia się: 53 proc. pracowników sektora edukacyjnego sądzi, że współpraca wideo w czasie rzeczywistym oraz urządzenia mobilne będą podstawowymi narzędziami dostępu do treści edukacyjnych w 2025 r.

Aż 58% proc. respondentów z regionu EMEA oczekuje ściślejszej współpracy między szkołami a przedsiębiorstwami w 2025 r., a większość uczestników sondażu uważa, że szkoła będzie wyznaczała bardziej ukierunkowaną ścieżkę kariery. Co więcej, większość respondentów z regionu EMEA uważa, że rola, jaką nauczyciel odgrywa w edukacji, będzie zmniejszać się w nadchodzących latach, a znaczenia nabierze rola liderów opinii oraz programów wsparcia edukacyjnego.

Graley dodaje, że porady ekspertów staną się bardziej dostępne dla uczestników kursów edukacyjnych: *Technologia współpracy wideo w czasie rzeczywistym, która jest dziś dostępna, umożliwi uczniom rozmawianie z ekspertami branżowymi o ich dziedzinie nauki. Można połączyć się z ekspertem w dowolnym miejscu na świecie i o dowolnej porze – wystarczy jedno kliknięcie.*

Jednakże pracownicy sektora edukacyjnego uważają, że laptopy będą wykorzystywane znacznie rzadziej do nauki w klasie: 66 proc. twierdzi, że urządzenia te są dziś popularnym sposobem dostępu do treści, ale tylko 29 proc. uważa, że sytuacja ta nie zmieni się do 2025 r. *Jeśli uczniowie siedzą przy swoich laptopach i realizują interaktywny kurs internetowy w tej samej witrynie, to po co w ogóle są w klasie? Jeśli zdobędą podstawową wiedzę w domu, korzystając z kursów online, będą mieli więcej czasu na praktyczną i interaktywną naukę w szkole – mówi Graley.*

Wirtualne środowiska nauki (VLE) mają być najpopularniejszą inwestycją w nadchodzących latach, a tuż za nimi lokują się fizyczne środowiska kreatywnego uczenia się.

Widać wyraźny trend integrowania technologii z fizycznym nauczaniem. Chodzi o znalezienie złotego środka pomiędzy jednym i drugim i robienie tego, co najlepsze dla uczniów. Nie chcielibyśmy stracić osobistego, praktycznego środowiska nauki, ale powinniśmy wykorzystać pełen potencjał technologii – wyjaśnia Andrew Graley. (raj)



KOMUNIA

Nagrodzony właśnie na Warszawskim festiwalu Filmowym, a wcześniej na festiwalu w Locarno dokument debiutującej Anny Zameckiej to opowieść o dorastaniu. 14-letnia Ola zajmuje się domem, opiekuje ojcem i niepełnosprawnym bratem, dba o relacje z mieszkającą osobno matką, a przede wszystkim stara się na powrót złożyć rodzinę w całość. Żyje nadzieją, że uda się jej ściągnąć matkę do domu. Pretekstem do spotkania z nią jest uroczystość komunii świętej brata, 13-letniego Nikodema. Ola bierze na siebie całą odpowiedzialność za przygotowanie idealnej rodzinnej uroczystości.

Po kilku pierwszych spotkaniach z Olą, Nikodemem i ich ojcem, wiedziałam, że chcę zrobić film: o sile bezwarunkowej rodzinnej miłości, o więzach, które łączą na zawsze – mówi Anna Zamecka, reżyserka filmu. We wnętrzu ciasnego mieszkania – gdzie wszystko ginie, psuje się i sypie – zobaczyłam troje ludzi związanych ze sobą tak mocno, że gest jednego z nich natychmiast powodował lawinę reakcji: od złości, przez strach, po powstrzymywane wzruszenie. Był tylko jeden sposób na sfilmowanie tego nagromadzenia przedmiotów i emocji: kamera musiała stać się czwartym członkiem rodziny.

Po sukcesach w Locarno i Warszawie, film został też zakwalifikowany do konkursu głównego festiwalu w Lipsku. Będzie również prezentowany w sekcji Best of Fests na festiwalu IDFA w Amsterdamie.

Film, którego emisja przewidziana jest na 27 listopada został wyprodukowany przez HBO Europe, Wajda Studio oraz Otter Films we współpracy z MX35 przy wsparciu PISF.



PAKT II

Kontynuacja udanego serialu sensacyjnego z Marcinem Dorocińskim w roli nieustępliwego dziennikarza śledczego, który wpada na trop powiązań na najwyższych szczeblach władzy



EMISJA: od 20 listopada, godz. 20.10

DYCHA SZTOSÓW

Raper i freestyle'owiec Jakub „Flint” Nowak prezentuje 10 najlepszych polskich hiphopowych hitów. Oprócz listy hitów w programie pojawiać się będą muzyczni goście.



EMISJA: 21 października, godz. 17.00

MIŁOŚĆKROPKA.PL

Serial prezentuje pełne emocji historie osób, które poszukują miłości na portalu randkowym. Radość, szczęście, ale także żal, tży i zranione uczucia. Miłość dostarcza wielu emocji.



EMISJA: od 5 listopada, godz. 17.00

PARANORMALNE AKTA (Sezon 1)

Nawet najbardziej doświadczeni łowcy duchów nie zawsze są przygotowani na to, co spotkają na swojej drodze. Przekonują o tym relacje specjalnie zaproszonych do programu gości.



EMISJA: od 12 listopada, godz. 21.00

EX NA PLAŻY POLSKA

Na chorwacką wyspę Hvar zaproszonych zostało ośmioro singli, którzy otrzymali szansę przeżycia wymarzonych wakacji. Kamery i mikrofony śledzą ich wzajemne relacje.



EMISJA: od 7 listopada, godz. 20.00

TAJEMNICZY KLIENT

Zwierzęta, którym matka natura poskąpiła urody, znajdują się poza kręgiem naszych zainteresowań. Czasem naśmiewamy się z nich, bo nie pasują do naszych kryteriów piękna.



EMISJA: od 10 listopada, godz. 22.00

PIEKŁO ZA KRATAMI

Historie skazanych i strażników. Jak utrata wolności wpływa na więzi z bliskimi, jak w tych wyjątkowo trudnych i stresujących warunkach walczy się z powszechnymi nałogami?



EMISJA: od 23 listopada, godz. 23.00

FORMUŁA 1: GRAND PRIX BRASIL

Czołowi kierowcy świata rywalizować będą na położonym w okolicach São Paulo torze Interlagos. Głównymi faworytami będą Niemiec Nico Rosberg i Anglik Lewis Hamilton.



EMISJA: od 13 listopada, godz. 8.00

MUSKJETEROWIE

XVII – wieczna Francja. W obronie monarchii d'Artagnan i trzej muskietierowie często muszą sięgać po szpadę i pistolet. W tle złowrogi kardynał Richelieu i tajemnicza Milady de Winter.



EMISJA: od 6 listopada, godz. 21.00

ZAWÓD LEKARZ

Lekarze z jednej z londyńskich klinik mają pełne ręce roboty – do placówki przynależy ponad 18 tysięcy pacjentów. Nie tylko ich leczą, lecz także zapewniają im psychiczne wsparcie.



EMISJA: od 26 października, godz. 22.00



NIEDZIELA Z EWĄ SZYKULSKĄ

W programie obok spotkania z bohaterką dnia i jej gośćmi jeden z niezapomnianych filmów z udziałem Ewy Szykulskiej czyli *Dziewczyny do wzięcia* Janusza Kondratiuka z 1972 roku.



EMISJA: 13 listopada, godz. 18.05

IXCANUL. W CENIU WULKANU

W cieniu budzącego się gwatemalskiego wulkanu aranżowane jest małżeństwo między 17-lletnią marzącą o Ameryce, Marią a starszym przyjacielem jej rodziców, właścicielem plantacji.



EMISJA: 17 listopada, godz. 20.10

POLOWANIE NA MIESZKANIE

Dorota Szelągowska spotyka na zakupach Zosię i Agatę. Dziewczyny mają siedmioosobową rodzinę. Opowiadają o mieszkaniu, które wymaga remontu. Dorota postanawia im pomóc.



EMISJA: od 2 listopada, godz. 22.25

RECTIFY (SEZON 4)

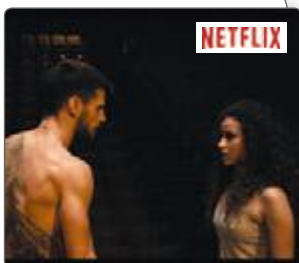
Daniel zaczyna nowe życie w Nashville, w ośrodku pomagającym byłym więźniom stanąć na nogi. Jednak odcięty od rodziny i przyjaciół nadal boryka się z ułożeniem sobie życia.



EMISJA: od 27 listopada, godz. 22.00

DIVINES

Dwie ciemnoskóre dziewczyny z biednej dzielnicy postanawiają wyrwać się z getta i zacząć zarabiać godziwe pieniądze. Najpierw wykonują proste zadania dla miejscowego gangu ale...



EMISJA: 18 listopada, godz. 20.00

KUU KUU HARAJUKU

Serial inspirowany jest japońskim nurtem kawaii, czyli tym co jest miłe i słodkie. To także połączenie stylu, mody, a przede wszystkim ogromnej pasji do muzyki.



EMISJA: od 24 października, godz. 15.05 i 20.30

PRZYJAZNE MOTOCYKLISTOM

Sklepy, serwisy, obiekty szkoleniowe, restauracje, hotele oraz wiele innych lokalizacji, które sprzyjają fanom motocykli sprawdzają. Darek Felis-Obrycki i Robert Skawiński.



EMISJA: od 20 października, godz. 22.00

HUMANS

Akcja rozgrywa się w rzeczywistości równoległej, w której każda rodzina może sprawić sobie służącego-robota, wyglądającego i zachowującego się jak normalny, żywy człowiek.



EMISJA: od 3 listopada, godz. 21.00

STAWKA WARTA TUŃCZYKA

Najlepsi poławiacze tuńczyka błękitnopłetwego z Nowej Anglii wyprawiają się do zdradzieckich obszarów łowieckich Północnej Karoliny – wysp Outer Banks.



EMISJA: od 30 listopada, godz. 22.00

NIEZWYKŁE NARODZINY ZWIERZAKÓW

Cykl filmowych spotkań z behawiorystką Lucy Cooke, która pomaga futerkowym, skrzydlatym i czworonożnym stworzeniom wydawać na świat potomstwo.



EMISJA: od 23 listopada, godz. 20.00

MIĘDZY NAMI BLONDYNKAMI

Wzajemność blondynek płci obojga trwa w najlepsze, a każdy kolejny tydzień dostarcza dowodów na to, że epidemia bylejakości w myśleniu i działaniu rozszerza się z szybkością nowego modelu śmigłowca, który będziemy podobno niedługo produkować na spółkę z sąsiadami, co zapowiada pewien szalony minister.

Od dawna wiadomo było, że blondynki są na bakier nie tylko z racjonalnym postrzeganiem świata, ale też nie uznają istnienia tak prozaicznych regulatorów czasoprzestrzeni jak zegar czy kalendarz, że dla nich Iran i Irak to samo, że zatrudnione w działach programowych telewizji, nagminnie zapominają o świętach i rocznicach. Teraz zagnieździły się na dobre w agencjach piarowskich i już pierwszymi dynamicznymi działaniami sygnalizują, że chcą szybko dołączyć do blondynkowej czołówki.

Zupełnie nieświadom ich destrukcyjnych możliwości światowy gigant telewizyjny, który wiosną tego roku bardzo aktywnie wkroczył na polski rynek, zlecił organizację swej pierwszej, dużej konferencji prasowej nadwiślańskiemu oddziałowi pewnej agencji. Nie wiedział jednak,

że zatrudnieni w niej fachowcy o jasnym kolorze włosów mają zerowe rozpoznanie rynku oraz niechętnie korzystają z kalendarza branżowego. Gdyby bowiem zajrzeli do niego, to wiedzieliby, że w drugiej połowie września filmowo-telewizyjna brać dziennikarska gromadnie udaje się do Gdyni na coroczny festiwal narodowego kina. Nie wiedział także ów sympatyczny współzałożyciel i dyrektor generalny firmy N., że blondynki z agencji nie wiedzą również o istnieniu nad Wisłą mediów branżowych, zajmujących się telewizją nie plotkarsko ale raczej na poważnie.

Dzięki obu tym tak idealnie spletającym się ze sobą elementom, na warszawskim spotkaniu z amerykańskim gościem dominowali przedstawiciele prasy kolorowej i mikroportali, co miało, bo musiało mieć, niewątpliwy wpływ na poziom oraz jakość dyskusji.

Zapewne pan RH wracał do hotelu z przekonaniem, że informacje o przynależności naszej części Europy do cywilizowanego świata są jeszcze nieco przesadzone. I miał rację!

WD- 40

TECHNIKA & KONTENT TV
TELEPRO
MIESIĘCZNIK BRANŻY TELEWIZYJNEJ

WYDAWCA:
VITULUS AUREUS s.c.

ADRES WYDAWCY I REDAKCJI:
02-972 Warszawa,
ul. ks. Prymasa A. Hłonda 10/81
tel.: 00 48 22 403 69 33
fax: 00 48 22 403 96 65
e-mail: redakcja@telepro.com.pl
www.telepro.com.pl

REDAKCJA:
Janusz Kołodziej
(red. naczelny)
i zespół
e-mail: jk@telepro.com.pl

STAŁE WSPÓŁPRACUJĄ:
Marek Hendrykowski, Wojciech Kowalczyk,
Grzegorz Morkowski, Jacek Bielski,
Andrzej Bukowiecki, Jerzy Bojanowicz,
Barbara Kaźmierczak, Jerzy Armata,
Piotr Machul, Konrad J. Zarębski
Opracowanie graficzne: Anna Stępnik
REKLAMA: reklama@telepro.com.pl

ZDJĘCIA: HBO Polska- Młody papież
(okładka), MFF Locarno`16, Kino ŚWIAT, UPC
Polska, NEC Display Solutions, Barco sp. z
o.o., Dali, Lenovo Polska, Kingston Corp.,
Sennheiser GmbH, Lark Corp., Nikon Polska,
iiyama, Toshiba Polska, Nokia Polska, mmc
polska, Filinteractive Łódź, Kosmopolis, Reed
Midem, Balapolis, Film Commission Poland
oraz zespoły prasowe i PR dystrybutorów
filmowych, stacji telewizyjnych, kanałów
tematycznych i platform satelitarnych.

Festiwale, targi i nagrody, którym patronujemy



Stobart

Sustainable Distribution

BRYTYJSCY TRUCKERSI

WTOREK 22:00

 **Discovery**
CHANNEL



W POSZUKIWANIU RODZINY

ŚRODA 19:30

TLC



BUNDESLIGA

BORRUSIA DORTMUND - BAYERN MONACHIUM
19 LISTOPADA 18:30

 **EUROSPORT 2**

NAJNOWSZA PRODUKCJA
TWÓRCÓW PIĘKNEGO UMYSŁU I APOLLO 13
BRIANA GRAZERA I RONA HOWARDA

MARS

KSIEŻYC BYŁ NASZYM MARZENIEM.
MARS JEST KONIECZNOŚCIĄ, ABY PRZETRWAĆ.



WIELKIE WYDARZENIE TELEWIZYJNE

NIEDZIELA 21:30



NATIONAL
GEOGRAPHIC

natgeotv.com/pl

FOX FOXcomedy NATIONAL GEOGRAPHIC NAT GEO WILD NAT GEO people Babytv natgeoplay FOXplay